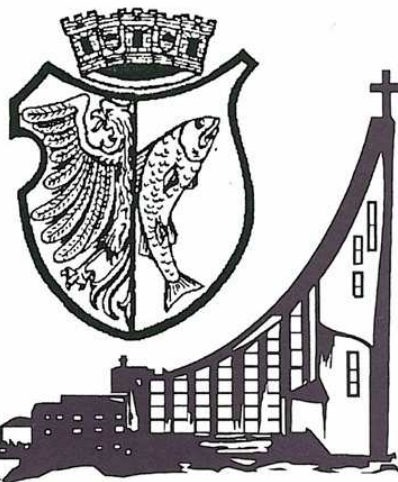


Dziś w numerze:

- Sukces kostrzyńskich zapaśników na Mistrzostwach Polski Juniorów - str. 14, 15, 16,
- Śladem pewnego artykułu - str.6.

DWUTYGODNIK Kostrzyński



19 czerwca wybory do Rady Miejskiej 101 odważnych

20 maja zostało zarejestrowanych 102 kandydatów do Rady Miejskiej. Podczas składu tego numeru "DK" dowiedzieliśmy się, że jedna osoba zrezygnowała z ubiegania się o mandat radnego. Zostało więc 101 osób. Daje to około 4-5 osoby na jedno miejsce w Radzie. Tak więc konkurencja w tym roku jest bardzo duża. Oby równie spora była irekwencja podczas wyborów. Na stronie 4 przedstawiamy wszystkich kandydatów. Jednocześnie przypominamy, że podczas wyborów wybieramy tylko jedną osobę, z tych które startują w wyborach z naszego okręgu (należy sprawdzić na plakatach wyborczych, do jakiego okręgu należy ulica, przy której mieszkamy).

Uroczystości w parafiach

Jak każdego roku, w miesiącu maju odbywają się uroczystości Pierwszokomunijne w obu kostrzyńskich parafiach. Ponieważ liczba dzieci w parafii p.w. Najświętszej Marii Panny Matki Kosciola jest duża, podzielono je, jak zwykle, na dwie grupy I tak w dniu 8 maja przystąpiło do I Komunii św. 132 dzieci (uczyszczających do Szkoły nr 1), a w dniu 15 maja - 96 dzieci (uczniów Szkoły nr 4).

Pierwszą w wymienionych grup przystąpił ksiądz proboszcz dr Wojciech Skóra. W pobliskim Dąbroszynie, należącym do tej samej parafii, przystąpiło w dniu 22 maja do I Komunii św. 13 dzieci. Przygotowaniem zajmowała się pani katecheta Elżbieta Głowacka, a opiekunem był ks. Andrzej Nowak.

W tym samym dniu przyjęło I Komunię św. w parafii p.w. Matki Bożej Rokitańskiej 106 dzieci (uczniów Szkoły nr 2), a dnia 29 maja uroczystość Pierwszokomunijna odbędzie się w dzielnicy Drzewice z udziałem 21 dzieci. Obie grupy przygotował ksiądz proboszcz Zbigniew Wokotrub.

O sprzątanie i udekorowanie kościołów zadbał rodzice. Pogoda, jak do tej pory, dopisała. Życzymy także dobrej pogody dzieciom z Drzewic w dniu ich święta.

Do Bierzmowania przystąpiła w tym roku kostrzyńska młodzież w liczbie ponad 200 w "starej" i około 115 w "nowej" parafii. Sakramentu Bierzmowania udzielił w dniu 6 maja w kaplicy parafialnej p.w. Matki Bożej Rokitańskiej ksiądz biskup Paweł Sucha, a w dniu 14 kwietnia w kościele p.w. N.M.P. Matki Kościoła, zawsze serdecznie witany przez kostrzyńian, ksiądz biskup Edward Dajczak. Do przyjęcia Sakramentu Bierzmowania przygotowali młodzież ks. Piotr Franek i ks. Tadeusz Zgórski.

A.K.



1 CZERWCA - DZIEŃ DZIECKA

Kostrzyńskim Dzieciom :
najmłodszym - dużo radości i uśmiechu,
-starszym - wspaniałych wyników w nauce
i słonecznych wakacji,
wszystkim - zdrówka i dobrego samopoczucia.
 życzy Redakcja

Niedługo wakacje

Choć nie opadły jeszcze emocje związane z maturami, to jednak większość uczniów myślnie wybiega już do wakacji, a jak je spędzą... Kryzys, brak pieniędzy, sprawiają, że 23% całe wakacje (lub ich część) spędzi w domu. Przed nudą ratować będą się "wypadami" nad jeziora, bądź na biwaki (28%). Dużą część młodzieży (25%) w czasie zbliżających się wakacji wyjedzie do rodziny lub znajomych w różnych częściach kraju. Spora część (szczególnie młodszych) wyjedzie na różnego rodzaju kolonie i obozy 22%. Jedynie 2% zwiedzać będzie świat poza granicami Polski.

M.D. i A.W.

Matury '94

Dzień 10 maja był dla większości czwartoklasistów dniem grozy. Biało-granatowym tłum już od rana klebił się pod salą gimnastyczną i wzbudzał szerokie zainteresowanie. Tony maskotek i talizmanów zostały porozstawiane na ławkach i zaczęło się...

Oto suche dane:

W szkole dziennej do egzaminu dojrzałości przystąpiło 48 osób z Liceum Ogólnokształcącego oraz 14 osób z Technikum Chemicznego.

Pierwszy dzień matur to egzamin piśmenny z języka polskiego. Spośród 4 tematów wybierano najczęściej pierwszy ("A jednak śpiewać będę Wam pochwałę życia" - Leopold Staff. Udowodnij, że tę deklarację można odnaleźć w utworach autorów różnych epok literackich"), wybrały go 34 osoby. Na temat drugi ("Ton intymny i ton obywatelski w literaturze romantyzmu i Młodej Polski" - rozważ na

podstawie wybranych utworów") i trzeci ("Poetom nie pozwalają być miernymi ani ludzie, ani bogowie, ani wstawy księgarskie" - do którego z poetów współczesnych można by odnieść te słowa Horacego") pisało prawie tyle samo osób, odpowiednio 13 i 15. Znów okazało się, że nie jesteśmy skorzy do interpretacji poezji, bo na temat 4 ("Interpretacja wiersza Wisławy Szymborskiej "Relacja ze szpitala") nie pisał nikt.

Drugi dzień obejmował egzaminy piśmenny z wybranych przedmiotów dodatkowych. W tym roku największe "wzięcie" miała matematyka, którą zdawało 41 osób. Zdawano także biologię (12 osób) oraz języki obce: angielski (5 osób), niemiecki (4 osoby).

Aktualnie maturzyści dzielnie zmagają się z egzaminami ustnymi. Trzymamy kciuki!!!
 M.D.

Spółdzielnia Mieszkaniowa informuje Problem budownictwa - a środki w budżecie miasta

Nie można pozwolić, by problemy budownictwa były, jak dotychczas, zdominowane przez bieżące problemy budżetu miasta. Niedopuszczalne jest, by nadal spadał realny udział budżetu miasta w realizacji budownictwa mieszkaniowego. Dotychczasowy system wydatkowania środków budżetowych jest nieefektywny i nosi znamiona braku profesjonalizmu ekonomicznego i politycznego u jego autorów.

Na stosunku do problemu mieszkaniowego wciąż ciąży mentalność, według której budowa mieszkań jest kosztem, na którym można i należy oszczędzać. Zapomina się, że mieszkanie jest podstawowym dobrem i system ekonomiczny, który nie zapewnia dostępności do niego jest systemem nie tylko złym, ale takim, który rodzi skutki polityczne dla samego systemu zabójcze.

Budownictwo mieszkaniowe jest to dziedzina gospodarki, która likwiduje bezrobocie w (gminie) mieście, jest to prawda oczywista, elementarna, ale w ostatnich latach skutecznie powtarzana przez Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowych usiłujących skłonić radnych do zwrócenia na budownictwo większej uwagi.

Budownictwo jest tą dziedziną, która w okresie wielkich przemian strukturalnych, pociągających za sobą utratę pracy przez wielu ludzi, może wchłonąć znaczną nadwyżkę siły roboczej.

Wybrani Radni po 19 czerwca - świadomi wagi tej problematyki - winni ustawowo określić ramy dla polityki, która skutecznie rozwiąże problem dynamizacji budownictwa w naszym mieście.

Przykładowe przedsięwzięcie z udziałem miasta.

Zakładając, że:

- budżet miasta zasiliłby system przez 4 kolejne lata kwotą równoważną 70% wartości 80 mieszkań (średnio 60 m.kw. p.u.z., 6 mln. zł za 1 m.kw. p.u.z.) - oprocentowanie pożyczki dla lokatorów (przyszłych właścicieli mieszkań) tj. 70% wartości mieszkania wyniosłoby wariantowo 3 i 5% rocznie na 18 lat.

Zestawienie wyników symulacji dla 4-krotnego zasilenia systemu po 80 mieszkań rocznie:

| Wariant: | 3% oproc. pożyczki na 18 lat | 5% oproc. pożyczki na 18 lat |
|--|-------------------------------|-------------------------------|
| Jednostkowa kwota pożyczki 70% wartości mieszkania | 329,8 mln zł wraz z odsetkami | 488,0 mln zł wraz z odsetkami |
| Rata miesięczna w cenach stałych | średnio 1,5 mln zł | średnio 1,8 mln zł |
| Liczba mieszkań dofinansowanych z budżetu | 320 dofinansowano w 70% | 320 dofinansowano w 70% |

Mieszkania wybudowane i zasiedlone w systemie razem z dofinansowanymi z budżetu:

| Liczba mieszkańców | Ilość mieszkań | Ilość mieszkań |
|--------------------|-----------------|-----------------|
| po 10-ciu latach | 512 mieszkań | 552 mieszkania |
| po 15-tu latach | 728 mieszkań | 840 mieszkań |
| po 20-tu latach | 1032 mieszkania | 1272 mieszkania |

Ocenia się, że roczny fundusz odnawialny wymienionych wyżej wielkości wyniosłby ok. 20,1 mld zł. w cenach br. Rezultatem byłoby wybudowanie łącznie w ciągu 20-lat czterokrotnie większej liczby mieszkań (1272) od sumy mieszkań dofinansowanych. Następowaloby to dzięki aktywizacji w budownictwie mieszkaniowym tych rodzin, których dochody miesięczne pozwalają na spłatę miesięcznej raty za 60 m.kw. p.u.z. mieszkania w wysokości 1,5 - 1,8 mln zł.

Ważnym podmiotem w tej działalności jest miasto lub kilka wspólnie działających miast, gmin. Przypomnieć należy Kostrzyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa była Powiatową Spółdzielnią Mieszkaniową.

Do wyżej wymienionego przedsięwzięcia należałoby włączyć np. Dębno Lub., Witnicę, Górzycę Odrzańską.

Zakłada się udział środków gminy, miasta, Sp-ni Mieszkaniowej nie tylko w postaci finansowej, lecz również w postaci aportów np. terenów budowlanych, infrastruktury technicznej.

Takie podejście, przy zaangażowaniu w realizację odpowiedzialnych podmiotów gospodarczych, zapewnia rytmiczny tok prac dla uczestników procesu i wymaga odpowiedniej dyscypliny.

Prezes Zarządu Kierownik Spółdzielni inż. Jan Kaczmarczyk

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa informuje

W związku z remontem dachów na ul. M.Konopnickiej 16-22 ul. Boh.Stalingrada 12-22 oraz ul. Zeglarska 18-22 Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa w Kostrzynie n/O prosi wszystkich lokatorów o zlikwidowanie indywidualnych anten telewizyjnych w terminie - 14 dni.

Po tym terminie anteny te zostaną zdjęte przez firmy wykonujące remonty.

Jednocześnie uprasza się lokatorów u których zostały wykonane już remonty dachów o zwrócenie uwagi na dzieci, które traktują dachy budynków jako place zabaw, gdyż grozi to nie tylko uszkodzeniem dachu, ale i jest niebezpieczne dla samych dzieci.

Kto jest kim? Jadwiga Korbitt



Naczelnik Urzędu Pocztowego Kostrzyn - 1

Wykształcenie - technik łączności, znak zodiaku - Skorpion, niepaląca.

Jest stanu wolnego. W Kostrzynie mieszka od 1959 roku. Całą działalność zawodową związała z Pocztą. W roku 1953 podjęła pracę jako asystent w Urzędzie Pocztowym nr 1 w Zielonej Górze. Po przybyciu do Kostrzyna pracowała w tutejszym Urzędzie Pocztowym początkowo jako asystent, następnie - kontroler (kształcąca się jednocześnie na kursie kontrolerskim w Warszawie), a w roku 1979 objęła stanowisko naczelnika kostrzyńskiego Urzędu Pocztowego.

Samochodu (jak stwierdza) nie dorobiła się.

Mieszka w bloku na Osiedlu Leśnym i ze swego mieszkania jest zadowolona.

Ulubiona potrawa. ryba w sosie pomidorowym.

Zainteresowania: Chętnie słucha muzyki lekkiej i przyjemnej oraz starych melodii. Kocha operę i operetkę. Lubi programy telewizyjne prowadzone przez Bogusława Kaczynskiego.

Czas wolny poświęca uprawie ogródka.

Urlop najchętniej spędza nad morzem.

Ceni sumienność, uczciwość, prawdomówność, grzeczność i uprzejmość.

Nie znosi ordynarności i agresywności.

(a.k.)

Miejskie Zakłady Komunalne Spółka z o.o. w Kostrzynie n/O ogłaszają przetarg ofertowy na wykonanie nawierzchni dróg, chodników, parkingów w technologii "POLBRUK" z kostki EURO na następujące zadania:

1. Teren wokół Urzędu Miejskiego w Kostrzynie n/O o powierzchni około 1.800 m.kw.

2. Parking i chodnik naprzeciw Domu Towarowego "PIAST" o powierzchni około 1.450 m.kw.

Wymieniony wyżej zakres robót należy wykonać zgodnie z dokumentacją techniczną.

Oferty z podaną wartością robót oraz terminem realizacji na poszczególne zadania należy składać w sekretariacie MZK Spółka z o.o. w Kostrzynie n/O, ulica Kopernika 4a, w terminie do dnia 13.06.1994r. w zamkniętych kopertach, oznakowanych nazwą firmy.

Rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu 14.06. 1994r. o godz. 10.00. Szczegółowych informacji oraz wgląd do dokumentacji technicznej można uzyskać w Dziale Technicznym, pokój nr 30 w godzinach od 7.00 do 15.00.

MZK Spółka z o.o. zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

"Dwutygodnik Kostrzyński" redaguje zespół w składzie: Jerzy Szablowski - redaktor naczelny, Alicja Kłaptocz, Ryszard Dubik, Ryszard Skałba, Jarosław Szydełko.
Zamówienia na reklamy - AWR "DELTA" lub księgarnia w DH "Piaś".
Współpraca: Marcin Mazan, Janusz Wieczorek, Daniela Karnia-Kwiatkowska, Monika Donke, Artur Wittke.
Ogłoszenia drobne publikujemy bezpłatnie.
Fot.Ryszard Pawłowski.

Dyżur redakcji:
poniedziałki w godz. 18.00-19.00 w Klubie Garnizonowym (II piętro).

Druk: Perfect-Company, 66-400 Gorzów, ul. Moniuszki 34, tel. (8) 220-68.

Wydawca: Agencja Wydawniczo-Reklamowa "DELTA", 66-470 Kostrzyn, ul. Jagiellońska 1a, tel. 33-14.

Korespondencję prosimy przysyłać na adres wydawcy lub przekazywać w księgarni "Biały Kruk" w DH "Piaś".

Skład: AWR "DELTA".

Korekta: Barbara Piotrowska.

3-5 czerwiec X DNI KOSTRZYNA

Piątek - 3 czerwiec

9.30 Stadion ZKS "Celuloza"
Konkurs 5 mln - Turniej Międzyszkolny
17.00 Amfiteatr - Uroczyste otwarcie Dni Kostrzyna
Koncert "Dzieci dzieciom" z udziałem zespołu wizji i ruchu ze Skwierzyny, Cyrku "Halastra" z Rzepina, laureatów Konkursu Piosenki Dziecięcej o "Złoty Lizak" oraz innych wykonawców.

Konkurs strojów bajkowych

21.00 Amfiteatr - nocne rockowisko jako gwiazda wieczoru wystąpi zespół "Armia"
21.00 Klub Garnizonowy - Koncert - Marek Zgański i Wojciech Kozłowski. "Chłodny gait", "Karen Stanik", "Pły z deszczu" i inne piosenki

Sobota - 4 czerwiec

7.00 II Międzynarodowe Zawody Sławkowe o "Kryształowy Puchar Warty"
10.00 W budynku byłego kina "Warta" Lubuski Klub Przyrodników zaprasza na otwarcie Muzeum Przyrodniczego w Kostrzynie.

14.00 Park rekreacyjny koło Amfiteatru - FESTYN:

- punkty festynowych zabaw
- koncert kapeli podwórkowej i ludowej
- pokaz modeli pływających oraz pletwonurków na stawiku obok Amfiteatru.
- bezpłatne przejażdżki motorówką po Warcie,
- wystawa prac malarskich oraz rzeźby i wiele innych atrakcji

20.00 Amfiteatr - koncert zespołu "Czerwone Gitary". Zespół wystąpi w województwie gorzowskim tylko w Kostrzynie, organizatorzy zapraszają mieszkańców Gorzowa i okolic.

Koncert zakończy pokaz ogni sztucznych.
22.00 MOK "Kregielnia" Disco dancing z atrakcjami
23.00 "Patelnia" obok Amfiteatru - Letnie Disco

Niedziela 5 czerwca

8.50 Ulice miasta - Kostrzyński Bieg Uliczny, który rozpocznie się Międzyszkolnym Biegiem Ulicznym, o godz. 11.00 - Bieg Główny Kobiet i Mężczyzn na dystansie 10 km

10.00 MOK "Kregielnia" - Turniej szachowy i brydżowy

16.00 Amfiteatr

Turniej małżeństw z udziałem Big Bandu ze Strzelc Krajeńskich
Uroczyste zakończenie Dni Kostrzyna

Program kabaretowy Krzysztofa Piaseckiego

21.00 Klub Garnizonowy - Recital Jacka Wójcickiego.

Wszelkich informacji o imprezach udziela Miejski Ośrodek Kultury "Kregielnia" w Kostrzynie tel. 30-08 oraz dla mieszkańców Gorzowa - Klub "Pod Filarami".

HANDLOWCY!!! Zarząd Miasta informuje.

Podczas "DNI KOSTRZYNA" od 3 do 5 czerwca br. na terenie przy amfiteatrze istnieje możliwość uruchomienia punktów sprzedaży.

Zainteresowani proszeni są o zgłaszanie się w Urzędzie Miasta - pokój nr 11 - do 30 maja.

Podstawowym warunkiem prowadzenia sprzedaży dla osób fizycznych jest zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej. Za dzierżawę terenu obowiązują następujące opłaty, płatne z góry w kasie Urzędu Miasta (pokój nr 2) zgodnie z uchwałą nr XXI/14/94 Zarządu Miasta z dnia 18 maja 1994r.

1. Artykuły spożywcze - 300.000 zł. 2. Artykuły przemysłowe - 150.000 zł. 3. Grill - 300.000 zł. 4. Gry komputerowe i inne 150.000 zł. 5. Sprzedaż piwa - 300.000 zł. 6. Drobną sprzedaż (np. wata cukrowa) - 75.000 zł.

X DNI KOSTRZYNA - konkurs Wygraj kasetę Czerwonych Gitar

Miejski Ośrodek Kultury "Kregielnia" i "Dwutygodnik Kostrzyński" zapraszają wszystkich do niespotykanej dotąd w naszym mieście zabawy. Kto poprawnie odpowie na trzy zamieszczone poniżej pytania, może stać się posiadaczem kasety magnetofonowej Czerwonych Gitar. Wystarczy wypełnić kupon konkursowy, wyciąć i wrzucić do skrzynki ustawionej w amfiteatrze 3 czerwca w godz. 17.00-18.00 (podczas koncertu dziecięcego). Na następny dzień podczas koncertu Czerwonych Gitar zostanie wylosowanych osiem kuponów i osiem osób stanie się właścicielami kaset. A oto pytania:

1. Jak nazywał się gitarzysta i kompozytor zespołu Czerwone Gitary, który zginął śmiercią tragiczną w Stanach Zjednoczonych?
2. Jak nazywał się zespół, z którego powstały Czerwone Gitary?
3. Na festiwalu w Sopocie zespół Czerwone Gitary wykonywał piosenkę Seweryna Krajewskiego z chórkami dziecięcymi. Prosimy o podanie tytułu tej piosenki.

CZERWONE GITARY

1.
2.
3.

imię i nazwisko, adres

wyjaśnienie Burmistrza Bez przetargu

Po zapoznaniu się z treścią notatki "Bez przetargu", która ukazała się w ostatnim wydaniu "Dwutygodnika Kostrzyńskiego" z dnia 14 maja 1994 roku wyjaśniam, że wykonanie podwyższenia barierki na Cmentarzu Żołnierzy Radzieckich na Starym Kostrzynie, z 80 cm na 120 cm było absolutnie niezbędne ze względów bezpieczeństwa.

Na mój wniosek jako osoby odpowiedzialnej za zabezpieczenie techniczne imprezy organizowanej 23 kwietnia 1994 roku pod hasłem "Stare Miasto - powtórne narodziny", Zarząd Miasta świadomie wyraził zgodę na odstąpienie od przetargu.

Spowodowane to było zbyt krótkim okresem czasu, koniecznym do wyzer-

pania pełnej procedury przetargowej (decyzję w tej sprawie Zarząd podjął w dniu 13 kwietnia 1994 roku).

Na zaproszenie Urzędu Miasta do wykonania tego zakresu robót zgłosili się dwaj wykonawcy z Kostrzyna, którzy oferowali wykonanie tej pracy.

W wyniku komisyjnie przeprowadzonych negocjacji, w dniu 15 kwietnia 1994 roku, wybrano wykonawcę tańszego za wynegocjowaną kwotę 59.959 tys. zł + VAT.

Drugi oferent żądał za wykonanie tej pracy kwoty 90 mln zł (w wyniku negocjacji skłonny był opuścić kwotę do 80 mln zł).

Zakres robót został wykonany w terminie, do ich jakości i nie wniesiono zastrzeżeń, a ich wykonanie zapobiegło być może jakiemś tragicznemu wypadkowi.

Z-ca Burmistrza Roman Stryjewski

wyjaśnienie przewodniczącego SKBG Komu nagrody ?

Artykuł Pana Redaktora Jerzego Szablowskiego zbyt ogólnikowo potraktował sprawę, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, kto otrzymał nagrodę i w jakiej wysokości. Dlatego postanowiłem dla jasności podać Czytelnikom - mieszkańcom Kostrzyna, za co ja otrzymałem nagrodę.

Przewodniczącym Społecznego Komitetu Budowy Gazociągu byłem przez okres 10 lat. Efektem SKBG i mojej pracy jest wybudowanie 47 km sieci gazociągowej, budowa 2 stacji redukcyjnych średniego ciśnienia i jednej stacji wysokiego ciśnienia. Inwestycja prowadzona była systemem społecznym, przy udziale środków finansowych mieszkańców miasta i innych środków w formie dotacji Urzędu Wojewódzkiego i Wielkopolskich Zakładów Gazowniczych.

Działalność gospodarzów prowadziliśmy bardzo ekonomicznie. nakłady inwestycyjne w stosunku do wartości kosztorysowych obniżone zostały o ok. 20%. Są to kwoty (sprawdzone do dzisiejszych cen robót budowlanych) rzędu kilku miliardów złotych.

Wymagało to ogromnego wysiłku ludzi pracujących w SKBG.

Dla jasności sprawy podam Państwu swój przykład.

W SKBG przepracowałem 10 lat, średnio miesięcznie 64 godziny efektywnej pracy, do daje w ciągu 10 lat 8.000 roboczogodzin, tj. pełne etatowe zatrudnienie przez 44,5 miesiąca.

Niezależnie od powyższego, do pracy w Komitecie wykorzystywałem własny samochód przejeżdżając miesięcznie około 700-800 km, czyli w ciągu roku

przejeżdżałem 8.000-9.000 km bez jakiegokolwiek rekompensaty.

Można potraktować to jako filantropię. Nie, proszę Państwa, robiłem to w pełni świadom, że czynię to dla dobra mieszkańców Kostrzyna.

Otrzymałem od mieszkańców wiele ciepłych słów, również i Władze Miasta doceniały moją pracę społeczną, dając satysfakcjonujące mnie podziękowania i nagrody. Treść ostatniego podziękowania pozwolił sobie Państwu przekazać:

"Panu Marianowi Firsztowi Przewodniczącemu Społecznego Komitetu Budowy Gazociągu w Kostrzynie n.Od-
rą.

Przewodniczący Rady Miejskiej i Burmistrz Miasta Kostrzyna wyrażają uznanie i składają serdeczne podziękowanie na wzorowe wykonywanie zadań i pełną poświęcenia pracę społeczną na rzecz budowy gazociągu. Pański udział w wielkim dorobku społecznych dokonań jest godny szczególnego podkreślenia - dodaje poczucia dumy i potrzeby służenia społeczeństwu.

Zyczymy dalszych sukcesów w pracy społecznej na rzecz miasta Kostrzyna, zdrowia oraz wszelkiej pomyślności w życiu zawodowym i osobistym.

Burmistrz Grzegorz Tomczak
Przewodniczący Rady Miejskiej Józef Sikora

Kostrzyn dnia 15.04.1994r."

Podziękowanie to sprawiło mi ogromną satysfakcję, gdyż otrzymałem je od Kierownictwa Rady Miejskiej, reprezentującego inną niż moja opcję polityczną.

Z poważaniem
Marian Firszt

Szkoła Podstawowa nr 2 w Kostrzynie n/O ogłasza przetarg ofert pisemnych

na wykonanie prac związanych z zmianą sposobu ogrzewania z paliwa stałego na gazowe.

Zakres prac obejmuje między innymi:

1. Demontaż istniejącego systemu grzewczego na paliwo stałe
2. Montaż pieców i urządzeń na paliwo gazowe
3. Inne drobne prace z tym związane.

Oferta musi zawierać co najmniej:

- termin rozpoczęcia i zakończenia prac
- wysokość wynagrodzenia zryczałtowanego brutto
- nośniki kosztowe

Szczegółowych informacji można zasięgnąć u Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 2 w Kostrzynie n/O.

Oferty należy składać w sekretariacie szkoły w zamkniętych kopertach do dnia 3.06.1994r. w sekretariacie szkoły nr 2.

Adres: Szkoła Podstawowa nr 2 ul. Banaszaka 1, 66-470 Kostrzyn n/O, tel. 33-85.

19 czerwca wybory do Rady Miejskiej 101 odważnych

Okręg Wyborczy nr 1

1. **Bluma Tadeusz** - lat 49, mistrz budowlany, Kostrzyn n.Odrą
2. **Jasek Czesław** - lat 36, technik budowlany, Kostrzyn n.O., Sojusz Lewicy Demokratycznej.
3. **Kempa Janina**, lat 52, ekonomista, Kostrzyn n/O, Kostrzyńskie Forum Demokratyczne.
4. **Kruk Adam Henryk**, lat 53, maszynista kotłów, Kostrzyn n.O., Komitet Wyborczy "Solidarność"
5. **Prętnicki Krzysztof**, lat 43, były żołnierz zawodowy, Kostrzyn n.O.
6. **Rychterski Paweł**, lat 51, technik mechanik, Kostrzyn n.O., Unia Pracy

Okręg Wyborczy nr 2

1. **Firsi Marian-Kazimierz** , lat 63, mgr ekonomii, Kostrzyn n/O, Sojusz Lewicy Demokratycznej.
2. **Janas Maria**, lat 47, nauczycielka, Kostrzyn n/O.
3. **Kaczmarek Jan**, lat 42, inż. elektryk, Kostrzyn n/O, Kostrzyńskie Forum Demokratyczne.
4. **Mikołajczyk Krystian Roman**, lat 53, technik analityk, Kostrzyn n/O, koło nr 3 Polskiego Związku Wędkarskiego,
5. **Miszkiwicz Władysław**, lat 39, księgowa, Kostrzyn n/O, Unia Pracy.

Okręg Wyborczy nr 3

1. **Ilnicki Ryszard** - lat 47, mgr ekonomii, Kostrzyn n/O, Kostrzyńskie Forum Demokratyczne.
2. **Paprocki Ryszard** , lat 44, technik ekonomista, Kostrzyn n/O, Sojusz Lewicy Demokratycznej.
3. **Rysiukiewicz Kazimierz** , lat 45, działacz związkowy, Kostrzyn n/O, Komitet Wyborczy "Solidarność".
4. **Zmitrowicz Barbara**, lat 43, kasjer, Kostrzyn n/O, Unia Pracy

Okręg Wyborczy nr 4

1. **Fryczyński Andrzej**, lat 39, technik chemik, Kostrzyn n/O, Komitet Wyborczy "Solidarność".
2. **Pioterek Alicja**, lat 38, technik ekonomista, Kostrzyn n/O, Unia Pracy.
3. **Sikora Józef**, lat 40, nauczyciel, Kostrzyn n/O, Kostrzyńskie Forum Demokratyczne.
4. **Wanat Jerzy**, lat 52, nauczyciel, Kostrzyn n/O., Sojusz Lewicy Demokratycznej

Okręg Wyborczy nr 5

1. **Jabłoński Jerzy**, lat 48, emerytowany policjant, Kostrzyn n/O.
2. **Kramek Stanisław**, lat 37, dyżurny ruchu, Kostrzyn n/O, Sojusz Lewicy Demokratycznej.
3. **Łankowski Czesław** , lat 39, tokarz, Kostrzyn n/O, Unia Pracy.
4. **Rozenblut Marek**, lat 23, technik elektromonter, Kostrzyn n/O.
5. **Szwarek Stefan** , lat 46, lekarz medycyny, Kostrzyn n/O, Kostrzyńskie Forum Demokratyczne.

Okręg wyborczy nr 6

1. **Majewski Tadeusz**, lat 54, technik mechanik, Kostrzyn n/O, Sojusz Lewicy Demokratycznej.
2. **Mendelski Zygmunt**, lat 35, technik chemik, Kostrzyn n/O, Kostrzyńskie Forum Demokratyczne.
3. **Nowacka Skórska Beata**, lat 29, nauczyciel, Kostrzyn n/O.
4. **Szantyr Antoni**, lat 67, Kostrzyn n/O.
5. **Welpa Tadeusz**, lat 58, operator, Kostrzyn n/O, Unia Pracy.

Okręg Wyborczy nr 7

1. **Jankowski Jarosław**, lat 60, elektryk, Kostrzyn n/O., Unia Pracy,
2. **Krawczyk Andrzej**, lat 38, technik

- mechanik, Kostrzyn n/O, Kostrzyńskie Forum Demokratyczne,
3. **Stojanowska Grażyna**, lat 39, technik chemik, Kostrzyn n/O.

Okręg Wyborczy nr 8

1. **Czajkowski Włodzimierz**, lat 59, rencista, Kostrzyn n/O, Sojusz Lewicy Demokratycznej.
2. **Czarnecki Jan**, lat 41, tokarz, Kostrzyn n/O, Komitet Wyborczy "Solidarność"
3. **Kowalska Nina**, lat 45, pielęgniarka, Kostrzyn n/O, Unia Pracy.
4. **Pawlina Bolesław** , lat 45, dyplomowany ekonomista, Kostrzyn n/O., Kostrzyńskie Forum Demokratyczne,
5. **Taraciński Eugeniusz**, lat 41, technik elektryk, Kostrzyn n/O.

Okręg Wyborczy nr 9

1. **Kaca Robert**, lat 31, bakteriolog, Kostrzyn n/O, Kostrzyńskie Forum Demokratyczne.
2. **Michalak Irena**, lat 46, technik piernik, Kostrzyn n/O, Komitet Wyborczy "Solidarność".
3. **Namysłowski Zbigniew**, lat 40, technik mechanik, Kostrzyn n/O, Unia Pracy.
4. **Szablowski Jerzy**, lat 33, nauczyciel, Kostrzyn n/O, Unia Polityki Realnej.
5. **Wichliński Włodzimierz**, lat 40, Kostrzyn n.O, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Okręg Wyborczy nr 10

1. **Bartoszewicz Eugeniusz**, lat 61, technolog, Kostrzyn n/O.
2. **Kaczmarek Władysław**, lat 39, technik mechanik, Kostrzyn n/O., Kostrzyńskie Forum Demokratyczne.
3. **Tatarnowicz Zygmunt**, lat 37, malarz, Kostrzyn n/O, Unia Pracy.
4. **Wróbel Mieczysław**, lat 43, doradca ubezpieczeniowy, Kostrzyn n.O., Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Okręg Wyborczy nr 11

1. **Czeleń Józef**, lat 44, technik rolnik, Kostrzyn n.O, Kostrzyńskie Forum Demokratyczne.
2. **Kryński Włodzimierz**, lat 61, mż.mechanik, Kostrzyn n/O, Unia Pracy.
3. **Krystyna Ludka-Orzechowicz**, lat 44, rencistka, Kostrzyn n/O.
4. **Luzak Marian**, lat 47, rencista, Kostrzyn n/O
5. **Tąkiel Arkadiusz**, lat 29, mechanik samochodowy, Kostrzyn n/O, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Okręg Wyborczy nr 12

1. **Czerniecka Edwarda**, lat 43, tkacz, Kostrzyn n/O.
2. **Kaźmierski Adam**, lat 48, technik budowlany, Kostrzyn n/O., Sojusz Lewicy Demokratycznej.
3. **Och Henryk**, lat 42, rencista, Kostrzyn n/O., Kostrzyńskie Forum Demokratyczne
4. **Skalba Ryszard**, lat 34, nauczyciel, Kostrzyn n/O., Unia Polityki Realnej.

Okręg Wyborczy nr 13

1. **Abramowska Kazimiera**, lat 50, nauczyciel, Kostrzyn n/O., Sojusz Lewicy Demokratycznej.
2. **Grześkowiak Ireneusz**, lat 41, geodeta, Kostrzyn n/O, Kostrzyńskie Forum Demokratyczne.
3. **Suska Anna**, lat 35, ekonomista, Kostrzyn n/O., Unia Pracy.

Okręg Wyborczy nr 14

1. **Bogdańska Lilianna**, lat 37, nauczyciel, Kostrzyn n/O, Kostrzyńskie Forum Demokratyczne.
2. **Bukowski Mariusz**, lat 26, księgarz,

- Kostrzyn n/O., Unia Polityki Realnej.
3. **Czyżewski Jerzy**, lat 48, emeryt, Kostrzyn n/O, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

4. **Paprocka Barbara**, lat 46, pracownik socjalny, Kostrzyn n/O., Unia Pracy.

Okręg Wyborczy nr 15

1. **Kopka Stefan**, lat 41, betoniarz, Ochotnicza Straż Pożarna,
2. **Masztalerz Maria**, lat 42, mgr ekonomii, Kostrzyn n/O., Unia Pracy.
3. **Moczulski Jan**, lat 41, nauczyciel, Kostrzyn n/O., Kostrzyńskie Forum Demokratyczne.
4. **Sak Jerzy**, lat 51, Kostrzyn n/O., Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Okręg Wyborczy nr 16

1. **Kubacki Mieczysław**, lat 62, lekarz, Kostrzyn n/O., Kostrzyńskie Forum Demokratyczne.
2. **Kwiatkowski Maciej**, lat 62, emeryt, Kostrzyn n.O., Sojusz Lewicy Demokratycznej
3. **Olesińska Halina**, lat 42, technik chemik, Kostrzyn n/O, Unia Pracy.

Okręg Wyborczy nr 17

1. **Głowicki Arkadiusz**, lat 32, laborant, Kostrzyn n/O., Kostrzyńskie Forum Demokratyczne.
2. **Miszczuk Elżbieta**, lat 47, technik chemik, Kostrzyn n/O., Unia Pracy.
3. **Nieznański Marian**, lat 48, technik papiernik, Kostrzyn n/O., Sojusz Lewicy Demokratycznej

Okręg Wyborczy nr 18

1. **Kamiński Bolesław**, lat 56, technik elektryk, Kostrzyn n/O., Komitet Wyborczy "Solidarność".
2. **Lejman Stefan**, lat 54, technik technolog, Kostrzyn n/O., Sojusz Lewicy Demokratycznej.
3. **Andrzej Marciniak**, lat 41, lekarz, Kostrzyn n/O., Kostrzyńskie Forum Demokratyczne.
4. **Sokolowski Wiesław**, lat 47, technik chemik, Kostrzyn n/O., Unia Pracy.

Okręg Wyborczy nr 19

1. **Kontowicz Jan**, lat 47, technik mechanik, Kostrzyn n/O., Sojusz Lewicy Demokratycznej.
2. **Nieznański Władysław**, lat 61, emeryt, Kostrzyn n/O., Kostrzyńskie Forum Demokratyczne
3. **Waldemar Westfalewski**, lat 53, ślusarz uniwersalny, Kostrzyn n/O., Komitet Wyborczy "Solidarność".
4. **Wilczyński Henryk**, lat 45, technik rolnik, Kostrzyn n/O

INFORMACJA DLA KANDYDATÓW NA RADNYCH

W związku z przygotowaniem gazety "Kostrzyńskiej Wyborczej" proszę o złożenie krótkich informacji o wszystkich kandydatach na radnych wraz z ich zdjęciami.

Proszę o składanie materiałów do druku do dnia 3 czerwca br do Sekretariatu Urzędu Miasta.

Gazeta "Kostrzyńska Wyborcza" ukaże się 14 czerwca 1994r.

Przewodniczący Komisji mgr inż. Diethardt Bukowski

HURTOWNIA WYROBÓW HUTNICZYCH

I MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH przy zakładzie budowlanym "LECHBUD"

Kazimierz Lechman

Kostrzyn, ul. Drzewicka, tel. 25-62.

Polecamy: ● kątowniki ● ceowniki
● stal zbrojoniową ● dwuteowniki
● cement ● wapno
NOWOŚĆ: ● glazura

Wyroby hutnicze docinamy według
wymiarów podanych przez klienta.

Hurtownia czynna w godz. 8.00-17.00 (także w soboty).

Radny Skalba i tak wywiadu nie udzieli ...

Właściwie to powinienem zignorować artykuł pani redaktor **Krystyny Kamińskiej** zamieszczony w "Gazecie Kostrzyńskiej" nr 9 z dn.20.05.br. Lubię bowiem merytorycznie dyskutować nad faktami i moje stanowisko staram się udokumentować. Nie schodzę też, jak mi się wydaje, poniżej pewnego poziomu, ale skoro pani Kamińska z braku argumentów ucieka się do żalosnej demagogii i pomówień, "pociągnę" w jej stylu.

Pani Krystyno! Na początek dziękuję za lekcję demokracji. Kto jak kto, ale osoba przez lata związana z "Ziemią Gorzowską" z pewnością może się za eksperta od demokracji uważać. Gdy ja byłem zatrudniany przez SB, pani pismo pisało o dobrociach stanu wojennego i zbrodni **niemieckiej** w Katyniu. Są jeszcze ludzie, którzy pamiętają ten swoisty rodzaj "demokracji": z więziami politycznymi i "przewodnią siłą narodu", czego efektem było Wybrzeże, Radom i kopalnia "Wujek". Przemalowanie się nie nie da, droga Pani. Sposób Pani myślenia sięga poprzedniej epoki, podając mi co do obowiązku rozliczenia się przed wyborcami w "Gazecie Kostrzyńskiej". Domyślam się, że trudno jest się Pani przestawić, pozwoli Pani jednak, że sam zdecyduję kiedy, gdzie i w jakiej formie dam relację wyborcom ze swej pracy radnego. Nie mam ochoty prezentować się w Pani gazecie i powinna Pani tę wolę uszanować. Na tym polega między innymi "normalna" demokracja. Nie skorzystam z Pani pośrednictwa, ponieważ stosuje Pani stare metody: cenzury i fałszu. Jeśli zdecydowała się Pani zamieścić treść mojego pisma, to jakim prawem w czasopiśmie samorządowym ocenzurowała Pani moją wypowiedź?

Zapomniała Pani, że nie jest to organ żadnej partii, więc Pani obowiązkiem jest prezentacja pracy samorządu, a nie ocenianie radnych. W pełnej rozciągłości ich podtrzymuję skierowane do Pani swoje zdanie, które poniżej cytuję w oryginalnym brzmieniu, bez skreśleń:

"Styl dziennikarstwa, który Pani uprawia na łamach "G.K." przeczy całkowicie zasadzie niezależności i obiektywizmu prasy. Sprawdzam to pracę Pani do, najogólniej i najdelikatniej mówiąc, bezkrytycznego schlebiania wybranej grupie osób skłupionej wokół Zarządu Miasta i prezentacji tylko jednej, "słusznej" opcji. Nie chcę psuć swojej wypowiedzi wizerunku miasta, które "rośnie w siłę, a ludziom się żyje dostatnio."

Dziękuję też za wyjaśnienie, po co została powołana "Gazeta Kostrzyńska". Jestem jednym z twórców tego czasopisma, prawie cztery lata współpracowałem z naszą gazetą, a Pani po kilku miesiącach chce uchodzić za nauczycielkę. Przecież niektóre osoby z Pani zespołu nie potrafią podać poprawnie nawet nazwy naszego miasta! Wyjaśniam: Kostrzyn, a nie Kostrzyń.

Zal patrzeć jak skutecznie zamienia Pani tę gazetę w "Trybunę Ludu" z czasów "wczesnego Gierka". Rada ma prawo do propagowania swej działalności, ale wyborcy mają jeszcze większe prawo usłyszeć o błędnych decyzjach, czy niepowodzeniach. Nie da się już tak łatwo "wcisnąć ciemnoty". Czy wie Pani, jaka jest opinia sporej części społeczeństwa o tej Radzie, jakie postrzegane są obecne władze miasta? Obawiam się, że Pani propaganda sukcesu przynosi odwrotne efekty. Ja się nie dziwię, że Pani widzi Radę w lepszym świetle niż ja, skoro co dwa tygodnie Pani firma otrzymuje po

6,5 mln dotacji od tejże Rady (plus wpływ z sprzedaży gazety i reklam).

Ja, jako radny, nie jestem od dbania o korzystny wizerunek Rady, lecz od uczciwego postawienia sprawy. Gdzie sukces, tam sukces, gdzie porażka, tam porażka.

W ostatnim akapicie tekstu demaskuje się Pani zupełnie. Według Pani w "Gazecie Kostrzyńskiej" można głaskać i chwalić za darmo, natomiast za możliwość wypowiedzi krytycznej trzeba zawrzeć stosowną umowę z wydawcą. Swoiste to pojmowanie zasad funkcjonowania czasopisma samorządowego.

Najciekawszym jest Pani P.S. do artykułu, w którym zniża się Pani do "poziomu bruku", podając fałszywe informacje, które mogą mieć tylko na celu przedstawienie mojej osoby w złym świetle.

Nie chcę rozwijać szerzej tych kilku tematów. Wyjaśnię krótko. Nieprawdą jest, że Komisja d/s Współpracy z Zagranicą (taka jest jej poprawna nazwa) nie podjęła działalności w tej kadencji.

Protokoły z posiedzeń Komisji, notatki i inne materiały znajdują się w posiadaniu UM. Może łaskawa Pani raczyłyby się pofatygować i sprawdziła, zanim poda coś do wiadomości publicznej?

Po drugie: jako germanista, tłumacz przysięgły i wolny człowiek mam prawo przyjąć lub odrzucić każdą ofertę. To moja osobista sprawa. A o mojej "pazerności" niech świadczy fakt, że w 1993 r. wykonywałem dla miasta prace zlecane przez 4 miesiące, 10 godzin tygodniowo. Za godzinę pracy otrzymywałem brutto 15 tys. zł! Proszę się dowiedzieć, jakie są stawki tłumaczy za 45 min korepetycji (podpowiadam: od 200 tys. zł wwyż).

A nie zapomniała Pani czasem dodać, że członek Fundacji Stary Kostrzyn R.Skalba wykonał za darmo minifolder w języku polskim i niemieckim, wydany na okoliczność rozpoczęcia prac na Starym Mieście? Może poda Pani do wiadomości, ile Pani zażyczyła sobie za tę usługę?

I jeszcze krótko na temat nagród, o które wystąpiłem. Wiele osób zrozumiało od razu moje intencje. Widzę jednak, że muszę niektórym wytłumaczyć. Od początku byłem przeciwny nagradzaniu radnych za pracę społeczną. Gdy postanowiono po raz kolejny przyznać nagrody pewnym osobom, mój wniosek był formą protestu, że nagradza się jednych, natomiast z boku pozostaje reszta ludzi, którzy poświęcają swoje umiejętności i czas nie po to, aby otrzymać nagrodę, lecz żeby dać coś innym.

Była redakcja "Gazety Kostrzyńskiej", pan radny Tadeusz Bluma i ja to tylko przykłady. Na wniosku mógłbym wypisać jeszcze dziesiątki innych, których praca nie była wystarczająco wynagradzana. Kwoty, o które wystąpiłem, były symboliczne w porównaniu z przyznanymi nagrodami. Mój wniosek spełnił również inną rolę: po raz kolejny obnażył złą wolę Zarządu, który oczywiście nagród nam nie przyznał, lecz odpiisał "że (uwaga!) nie został upoważniony przez Radę Miejską do przyznania tego typu nagród".

Jest to dowód, że Zarząd nie kieruje się zasadami, lecz osobistymi sympatiami lub antypatiami.

Reakcją na wniosek radnego Firsza, była jego dwukrotna obecność na posiedzeniu Zarządu w tej sprawie, reakcją na mój wniosek był skandaliczny wniosek o przedstawieniu na następnym posiedze-

niu Zarządu kwot jakie pobrałem z kasy Urzędu Miasta za tłumaczenia. Jest jeszcze wiele innych wątków w tej sprawie, których z braku miejsca nie poruszę.

Pani Krystyno! Myślę, że udowodniłem, iż daleko jest Pani do rzetelności dziennikarskiej. Co gorsza: łamy samorządowej "Gazety" wykorzystuje Pani do załatwiania osobistych spraw. A tyle ciekawych rzeczy dzieje się w Kostrzynie!

Jeśli Pani brakuje tematów - służę pomocą. Jeśli chciała mnie Pani skompromitować, to chyba się Pani nie udało. Kompromitować mogą tylko udoku mentowane fakty, a nie bezpodstawne pomówienia. Na szczęście 19.06. odbędą się demokratyczne wybory, i to nie Pani zdecydują o składzie Rady Miejskiej w Kostrzynie.

Ryszard Skalba.

... a Jarosław Szydełko nie da prezentu

W "Gazecie Kostrzyńskiej" nr 7(73) podano, że zwycięzca przetargu na wydanie folderu reklamowego Kostrzyna ogłoszonego przez Zarząd Miasta został Jarosław Szydełko (niżej podpisany) i że folder ten ma kosztować 110 mln zł. + VAT (wg "GK" 22 mln zł), co daje łącznie około 132 mln zł. Informacja ta była nieprawdziwa. Kontrakt zawarty między mną a Zarządem Miasta opiewa na 101 mln 750 tys. zł. Również VAT, który wg "GK" miał wynosić 22 mln, został błędnie obliczony i oczywiście zawyżony. Urząd Miasta zapłaci VAT drukarni i będzie on naliczony od kosztów druku (18 mln 700 tys. zł).

W związku z tak ewidentnymi pomyłkami myślałem, iż w następnym numerze "Gazety Kostrzyńskiej" przeczytam przeprosiny ze strony p. Krystyny Kamińskiej (redaktora "G.K.") Niestety, zamiast przeprosin w "Gazecie Kostrzyńskiej" nr 9(75) ukazał się artykuł Krystyny Kamińskiej zatytułowany: "Prezent od Jarosława Szydełki". Poniżej przedstawiam wybrane fragmenty tego tekstu:

1. "Nie jestem rozgoryczona (dotyczy Krystyny Kamińskiej - przyp.J.S.) po odrzuceniu mojej oferty przez Zarząd Miasta - jak sugeruje "Dwutygodnik" - a odwrotnie mogę tylko pozazdrościć panu Jarkowi, że ma dużo pieniędzy z innych źródeł (czyżby z "Dwutygodnika"?), z których może dopłacić do folderu."

2. "Tak więc różnica (między ofertą pani Kamińskiej a moją- przyp.J.S.) wyniosła zaledwie 6,5 proc. i wynika zapewne z tego, że w moich obliczeniach nie uwzględniałam zysków z reklam."

3. "Bo to nie pan Szydełko ma układy z Zarządem Miasta, a Zarząd Miasta z panem Szydełko."

4. "Należałoby teraz powiedzieć coś o folderze, ale tajemnicy, jaki on będzie, zwycięzcy nie ujawniają."

Nie są to jedyne "perełki" tego artykułu, ale ustosunkuję się tylko do wymienionych wyżej czterech zdań.

Ad.1 Za pierwszym razem zawyżono kwotę kontraktu na wydanie folderu, zaś za drugim razem pani Kamińska wyciąga wniosek, że będę do folderu dopłacać. Jestem ciekawy ile jeszcze numerów "Gazety Kostrzyńskiej" musi się ukazać,

aby pani Kamińska trafiła we właściwą liczbę?

Ad.2 Ja także nie uwzględniałem w swojej ofercie wpływów z reklam.

Ad.3 Jeżeli jestem zwycięzcą przetargu i na dodatek mam układy z Zarządem Miasta to zestawienie tych dwóch faktów może przede wszystkim zleświadzać o wydawcy folderu i "Gazety Kostrzyńskiej", czyli o Zarządzie Miasta.

Ad.4 Jak można nazwać trzymaniem w tajemnicy folderu, w przypadku, gdy jego projekt był omawiany podczas posiedzenia Zarządu Miasta, dwa razy z częścią burmistrza Romanem Strzyewskim oraz raz z burmistrzem Grzegorzem Tomczakiem. Także każdy, kto odwiedził moją firmę mógł się na temat folderu wszystkiego dowiedzieć. Redaktor Krystyna Kamińska tego nie uczyniła. (O stylu jej pracy napisał już Ryszard Skalba, więc ja już się nie będę powielał. Dodam tylko, że jako długoletni redaktor naczelny "Gazety Kostrzyńskiej" jest mi wstyd za to, co się z tym pismem obecnie dzieje. Mimo, iż jak sugeruje pani Kamińska, mam układy z Zarządem Miasta, za taki stan gazety obwiniam przede wszystkim Zarząd Miasta i jego przewodniczącego burmistrza Grzegorza Tomczaka, który wyraźnie forował panią Kamińską na redaktora naczelnego "Gazety Kostrzyńskiej".

Jarosław Szydełko
Prezent od Jarosława Szydełko" można także zinterpretować następująco

Jarosław Szydełko ma układy z Zarządem Miasta. Jego niedoświadczona w wydawaniu obszernych publikacji firma wygrywa przetarg na wydanie folderu, i to wygrywa z firmą doświadczoną, która proponowała zaledwie 6,5 % większą kwotę kontraktu. Czyżby afera?

Jeśli w jednym z następnych numerów "Gazety Kostrzyńskiej" pojawi się omówienie folderu wytkające różne zarzuty w nim usterki (jeśli takowe będą), to będzie można wysnuć wniosek, że najpoważniejszą inwestycją Zarządu Miasta w tej kadencji było wydanie folderu reklamowego i na dodatek inwestycja ta została sapařrana.

Wnioski z takiej interpretacji pozostawiam Zarządowi Miasta.

Dyrekcja Zespołu Szkół w Kostrzynie ogłasza konkurs ofert na wykonanie następujących prac:

1. naprawa dachu papowego i opierzenia na budynku sali gimnastycznej,
2. przełożenie parkietu na dużej hali w sali gimnastycznej (cyklinowanie i lakierowanie).

Szczegółowy zakres prac do ustalenia z dyrekcją.

Oferty na w/w prace prosimy składać w sekretariacie Zespołu Szkół w Kostrzynie (ul. Piastowska 1) w terminie dwóch tygodni od ukazania się ogłoszenia.

Księgarnia "Biały Kruk"

(DH "Piaś") informuje,

że prowadzi sprzedaż podręczników.

Część z nich w cenach zesłorocznych.

Nie czekaj do września!

Śladem pewnego artykułu

Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze były poprzez dziesięciolecia bardzo dobrze postrzegane przez prasę. Gdy przegląda się albumy wycinków, pochodzące z różnych dzienników i periodyków, roi się w nich od pochwał i laurów: wspaniałe kierownictwo, odpowiedzialna, wysoce zaangażowana załoga, duże, jeśli nie powiedzcie olbrzymie efekty pracy zawodowej, społecznej, ideologicznej... Aż tu nagle ... zgrzyt. Bardzo przykry.

"Gazeta Lubuska", która w minionych dekadach zajmowała czołowe miejsce w eksponowaniu na swych łamach załogi KZP w jasnych barwach, w numerze 105/94 z 6.05.94 informuje czytelników: "W Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych niektórzy pracownicy pili alkohol zawsze, zwłaszcza gdy były one przedsiębiorstwem państwowym. Jedni wypijali głębszego przed wejściem do zakładu, a inni zabierali flaszki ze sobą i rozpijali ją już za bramą..."

Wstęp do artykułu, wydrukowany dużymi literami, umieszczono na pierwszej stronie numeru, ponad winiętą i opatrzono wielkim tytułem: "Po kielichu i do roboty!" Taki tytuł musiał wpaść każdemu czytelnikowi w oko i zachęcić go do przeczytania artykułu, który tym razem fabryce kostrzyńskiej, a ściślej jej załozę, sławy nie przysparza. Zakładając, że nie wszyscy kostrzyńskimi "Gazetę Lubuską" czytają, pozwolę sobie przypomnieć tekst wstępu z pierwszej strony tego dziennika:

"Nazajutrz po ostatniej wypłacie w kostrzyńskiej Celulozie straż przemysłowa przytapała ośmiu pracowników w stanie nietrzeźwym, w tym kilku kierownikom działów. Wytapałaby zapewne więcej, ale co cwaśni zorientowali się w tym rzecz i wzięli sobie tego dnia czyn. Jeden wydział w ogóle więc nie pracował, robota na innych została poważnie zdeorganizowana. Mimo to szwedzcy właściciele Celulozy pobłażliwie potraktowali takie zachowanie polskich pracowników."

Tematem artykułu jest w zasadzie opis

kontroli stanu trzeźwości, przeprowadzonej rano na obu portierniach KZP, przy pomocy alkometu i alkokestu w dniu 15 kwietnia br., jednak temat ten schodzi jak gdyby na dalszy plan w związku ze sposobem w jaki sformułowano wstęp i sam tytuł, który wyraźnie sugeruje, jakoby wśród pracowników fabryki istniała tradycja pijaństwa. Na dodatek - ogólnikowe przedstawienie sprawy rzuca cień na całą załogę, z zawsze trzeźwymi w pracy oraz abstynentami włącznie.

Czy załoga KZP "zasłużyła sobie" na taki artykuł? Czy w zakładach tych pracuje więcej ludzi nadużywających mocnych trunków niż w innych przedsiębiorstwach naszego regionu? Sposób, w jaki zostało to przedstawione na łamach "G.L." może rodzić przypuszczenie, że zakład kostrzyński pełni na tym niechlujnym polu rolę wiodącą. Tak zostało to odebrane przez wielu czytelników. Czy istotnie jest aż tak źle?

W dniu 17 maja prosię o krótką rozmowę kierownika Działu Kadr w KZP pana Ryszarda Paprockiego, później mam okazję rozmawiać z przewodniczącym Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" panem Kazimierzem Rysiukiewiczem, jego zastępcą - panem Stanisławem Matulą i innymi pracownikami fabryki. W trakcie rozmów dowiaduję się, że - niestety - liczba przyłapanych w stanie nietrzeźwym podczas kontroli w dniu 15 kwietnia wynosiła osiem osób, z tą jednakże różnicą, że tylko jeden spośród nich zatrudniony

jest na stanowisku kierowniczym, co gwołi rzetelności odnotowuję. O tym, jakoby wystąpiły w owym dniu jakieś zakłócenia w pracy wydziałów a tym bardziej przestój jednego z wydziałów, moi rozmówcy nie słyszeli.

Trudno odpowiedzieć na pytanie, czy ludzie pracujący w KZP bardziej nadużywają alkoholu niż załogi innych zakładów w województwie gorzowskim. Zresztą, gdyby nawet porównanie wypadło korzystnie dla Kostrzyna, to i tak w niczym nie umniejsza to braku odpowiedzialności tych ośmiu członków załogi KZP. W dniu 15 kwietnia liczba zatrudnionych w tych zakładach wynosiła 1600 osób. Nietrudno policzyć, jaki procent całości stanowi liczba osem. Wobec tych ośmiu pracowników zastosowano kary w postaci nagany na piśmie, w których umieszczono ostrzeżenie, że następne wykroczenie będzie ukarane dyscyplinarnym zwolnieniem z pracy. Tak łagodne potraktowanie spowodowane było nieprecyzyjnymi ustaleniami regulaminu, który obowiązywał jeszcze w miesiącu kwietniu w KZP.

Z dniem 4 maja Dyrekcja wprowadziła w porozumieniu z obu związkami zawodowymi działającymi w zakładach nowy "Regulamin postępowania w przypadkach naruszenia przez pracowników ustawy o wychowaniu w trzeźwości". Regulamin ten, opracowany w oparciu o w/w Ustawę i Kodeks Pracy, określa bardzo dokładnie jakie sankcje grożą tym, którzy zlekceważą sobie zachowanie trzeźwości w miejscu pracy lub będą

przekraczać bramę zakładu w stanie nietrzeźwym.

Mogłoby się wydawać, że nowy regulamin, a szczególnie jego punkt 5, który mówi: "Pracownik, u którego badanie wykaże zawartość alkoholu powyżej 0,5 promila, zostanie zwolniony dyscyplinarnie zgodnie z art. 52 par. 1 pkt a KP", będzie skutecznym hamulcem, sprawującym, że następne badania trzeźwości wypadną już w stu procentach pomyślnie.

Nadmienić trzeba, że przy stwierdzeniu tak wysokiej zawartości alkoholu u pracownika, kara nagany nie wchodzi już w rachubę. Tymczasem podczas kolejnej kontroli w dniu 14 maja okazało się, że znów u trojga ludzi próby wypadły na ich niekorzyść. Fakt ten jest po prostu bardzo smutny. Praca zawsze była i jest dobrem i podstawą egzystencji człowieka. Daje się to zauważyć szczególnie teraz, w czasach, gdy w naszym kraju nie dla każdego tej pracy starczy. Tym bardziej dziwić może fakt, że istnieją jednostki, które tego dostrzec nie chcą i narazają się na utratę pracy. Jeśli już nie wyście racje, to prosty instynkt samozachowawczy powinien powstrzymać ludzi od nadużywania alkoholu przed udaniem się do pracy. W przeciwnym razie prędzej czy później z własnej lekkomyślności mogą znaleźć się w gronie bezrobotnych. Nie wspomnę tu o innych negatywnych skutkach i zagrożeniach, które alkohol za sobą pociąga.

Jest jeszcze inny aspekt tej sprawy. Ci, którzy postępują niezgodnie z wymogami wyżej wymienionego regulaminu to tylko jednostki. I cz. postępowanie ich rzutuje negatywnie na opinię całej, liczonej załogi, która z pewnością w olbrzymiej swej większości składa się z ludzi ambitnych i pracowitych, dbających o dobre imię w miejscu pracy i środowisku. Mogą oni mieć uzasadniony żal do tych, którzy stawiają całą załogę w gorszym świetle.

Alicja Kłaptocz

Wieczne odpoczywanie

W poprzednim numerze naszej gazety zamieściliśmy zdjęcie przedstawiające ludzką czaszkę, znaną na jednej z alejek cmentarza komunalnego. Co prawda nikogo bezpośrednio za taki stan rzeczy nie obwinialiśmy, jednakże wina w sposób zrozumiały spadła po części na obecnych agentów Zakładu Pogrzebowego i cmentarza.

Na ich właśnie zaproszenie udałem się na cmentarz celem wyjaśnienia zaistniałej sytuacji. Okazuje się, że przyczyną znalezienia się w tym miejscu owej nieśczęsnej czaszki, były najprawdopodobniej prace ziemne prowadzone przy wykopywaniu rowów na rury doprowadzające wodę na nowy cmentarz. Podczas prowadzenia tych prac natrafiono na mogiły. Prace wstępne przy powiększaniu cmentarza prowadziła firma "Uniwersal" z Dębna. Do prac tej firmy było sporo zastrzeżeń także ze strony Zarządu Miasta. Dlatego też nie przedłużono jej umowy na kontynuowanie tych prac. W okresie 3 m-cy po zasypaniu wykopów przez tę firmę, pracownicy cmentarza zbierali szczątki kości ludzkich, aby następnie zakopać je w jednym miejscu.

Obecnymi gospodarzami cmentarza a zarazem agentami Zakładu Pogrzebowego "Orient" są panowie Andrzej Lechman oraz Bolesław Baranowski z Myśliborza.

Zakład Pogrzebowy prowadzą oni wspólnie od listopada 1993 roku. Do ich zadań oprócz organizacji pogrzebów należy opieka nad cmentarzem. Dbałość o należyty wygląd cmentarnych kwater i alejek.

Właściciele "Orientu" prowadzą

nie po budynku domu przedpogrzebowego, pokazując w jakim stanie przejęli budynek od Miasta. Pomimo, że budynek ma dopiero 7 lat, już nadaje się do kapitalnego remontu. Prawie we wszystkich pomieszczeniach przecieka dach. Na niektórych ścianach od wilgoci powstał grzyb. Przyczyną takiego stanu rzeczy są usterki istniejące już w momencie oddania budynku do użytku.

Umowa na dzierżawę budynku podpisana między właścicielem budynku czyli Urzędem Miasta a dzierżawcami przez widuje, że agenci wykonują tylko drobne remonty i bieżące naprawy, natomiast remonty kapitalne wykonuje właściciel. Po oględzinach budynku przez niektórych członków Zarządu Miasta oraz zastępcę burmistrza, Zarząd postanowił przyznać sumę 50 mln zł na pokrycie dachu.

W Zakładzie Pogrzebowym miała niedawno miejsce kontrola z Sanepidu, która zakwestionowała m.in. brak szafy chłodniczej do przetrzymywania zwłok. Dotychczas zwłoki przechowywane są na wózku w pomieszczeniu, które chłodzone jest tylko przy pomocy niewielkiego agregatu. Panowie Lechman i Baranowski zdają sobie sprawę z potrzeby takiej szafy. Twierdzą, że wystarczyłyby 4 komorowa, z jedną tzw. komorą

zakazną, gdzie przetrzymywałyby się zwłoki osób zmarłych w wyniku choroby zakaźnej lub np. topielców wydobytých z wody po długim czasie od śmierci.

Szafa taka kosztuje ok. 200 mln. zł i nie stać na nią obecnie ani właściciela ani tym bardziej dzierżawców.

"Orient" jest jedynym zakładem pogrzebowym w Kostrzynie. Zajmuje się on całością usług związanych z pochówkiem zmarłych. Na dobrą sprawę wystarczy jeden telefon od rodziny zmarłego, aby firma przejęła załatwianie wszystkich formalności związanych z pogrzebem. W czasie ceremonii pogrzebowej na cmentarzu obok rodziny i bliskich zmarłego uczestniczą też tzw. żałobnicy odpowiedzialni za przeniesienie trumny z kaplicy do miejsca wiecznego spoczynku. Za wykopanie i uformowanie mogiły odpowiedzialni są grabarze.

Zakład "Orient" zatrudnia na umowę

zlecenie 7 żalobników oraz 2 grabarzy. Wszyscy pracownicy świadomi są odpowiedzialności, jakiej wymaga powaga sytuacji.

Przy wejściu na cmentarz, po lewej stronie, znajduje się kwatery, na której istnieje dotychczas tylko jeden grób Księdza Kanonika Franciszka Skalbę. Jest to w tej chwili w zasadzie normalna kwatery, na której teoretycznie każdy może sobie wykupić miejsce. Może więc skoro początek został zrobiony należałoby pomyśleć o przeznaczaniu tej kwatery na groby zasłużonych. Oczywiście zdając sobie sprawę, jak trudno byłoby ustalić kryteria oceniania zasług, być może jednak znajdują się osoby o niekwestionowanych przez nikogo zasługach. Proponuję ich poddać pod rozważkę władzom miasta.

Jerzy Szablowski.

Bar "DUET"

Małgorzata Tańkiel i Beata Skórska s.c.
Kostrzyn n.O., ul. Boh. Stalingradu (obok stacji CPN).

Zapraszamy przez 24 godziny.

Polecamy: •hamburgery •napoje
•chisburgery •hot-dogi •piwo
•dania gorące •drinki

Zapewniamy miłą obsługę!

Na Odrę, nad Wartą Konspiracyjna, nocna wyprawa

Majowy wieczór zapowiadał się relaksowo, gdy nagle dzwonek u drzwi zakłócił spokój.

- Ma pani zgłosić się natychmiast do komitetu PZPR. To polecenie przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

- O tej porze? Do komitetu partii? Po co?

- A bo ja wiem? Ja tylko informuję. To mówiąc, posłaniec obrócił się na pięcie i oddalając się, zawołał:

- Muszę jeszcze zawiadomić innych! Zdjęłam zakiet z wieszaka. Polecenie szefa trzeba wykonać. Nie mogę nie pójść do tego komitetu. Tylko po co?

- Kolację zjem później - mówię w drzwiach. Po drodze zastanawiam się, dlaczego mnie, bezpartyjną, wzywa się nagle do komitetu?

Na miejscu zastają sporą liczbę zgromadzonych osób: radni, nauczyciele, kolejarze. Prawie sami mężczyźni. Nikt z przybyłych nie wie, po co nas tu wzwano. W pomieszczeniu, do którego poleciono nam wejść, zabrakło krzesel. Niektórzy drepczą nerwowo tam i z powrotem, inni - po trzech, czterech, prowadzą ciche rozmowy, próbując rozwikłać zagadkę celu tego zgromadzenia. Jeden z panów podchodzi do nas (siedziałyśmy obok kierowniczki szkoły, o ile dobrze pamiętam - jedynej oprócz mnie kobiety w tym gronie) i konspiracyjnym szeptem oznajmia:

- Pewnie wybuchła wojna. W trzydziestym dziewiątym też nas tak wzwano...

Od tych słów powiało grozą!

Czas płynął, zapadał zmierzch, a i wspomnienie nie zjedzonej kolacji stało się coraz bardziej natarczywe. Rozmowy ucichły, kiedy dał się słyszeć warkot silnika, trzaskanie samochodowych drzwiczek i głośnie kroki w korytarzu. Stuknęły jakieś drzwi raz i drugi a wśród zebranych przeleciała szeptana wiadomość

- Przyszeli z powiatu. Naradzają się z sekretarzem.

Wreszcie oficjele przestąpili próg naszego pomieszczenia. Stannie zamknęły za sobą drzwi i po oświadczeniu, że od tej chwili nikt nie może udać się do domu, ani kontaktować się z osobami z zewnątrz, aż do zakończenia wykonywania powierzonego zadania, przystąpili do rzeczy.

Przemówienie było krótkie i zwięzłe. Trochę dłużej trwało rozdzielanie "zadania". Było już całkiem ciemno, gdy grupkami, po dwie, trzy osoby, rozchodziliśmy się do wyznaczonych miejsc. Chodziło o przeprowadzenie podczas tej nocy częściowej inwentaryzacji w różnych punktach sprzedaży i zbiorowego żywności, czyli w sklepach spożywczych i stołówkach.

Otrzymałam chyba najgorszy "przydział", bo wraz z dwoma panami miałam zinventaryzować stołówkę na terenie fabryki celulozy. Zaprotestowałam:

- To za daleko. Nie zgadzam się!

- Żołnierz odwiezie was "gazikiem". Nie ma problemu! - usłyszałam.

Za chwilę podskakuję na siedzeniu pojazdu. Wyboje starej drogi wokół ogrodu i parku. Kompletna ciemność poza snopami reflektorowych świateł samochodu.

Wysiadamy. W portierni dwóch ludzi. Wpuszczają nas na teren zakładu. Jestem tu po raz pierwszy. Z ciemności wylatują wzrokiem słabo oświetlone, wielkie, częściowo zburzone i zdewastowane budynki. Robią jak najgorsze wra-

zenie. Sceneria jak z horroru. Czując się nieswojo. Cisza dzwoni w uszach. Na placu barak, do którego musimy się dostać. Po dłuższych perypetiach i telefonach przychodzi jakiś zaspany i podenerwowany mężczyzna z kluczem.

- Co wy? W środku nocy ludzi w łóżek wyciągacie?

- Towaru jest mało. Inwentaryzacja poszła błyskawicznie. Dwóch członków komisji, którzy wyznaczani byli do niej wraz ze mną, zgęzna się przed zakładem:

- No to dobrej nocy! My do domu, mamy blisko. Mieszkamy na osiedlu fabrycznym. Mogłaby pani pójść z nami przez osiedle, ale to okrężna droga. Wzdłuż fabryki będzie bliżej. Do widzenia!

Za moment rozplywają się w ciemności poza kręgiem światła rzuconego przez lampę w pobliżu portierni. Ruszam w prawo. Idę kilkadziesiąt metrów. Jest zupełnie ciemno. Nie mam latarki. Potykam się o jakiś kamień, czy inną nierówność gruntu. Przedem ponad trzykilometrowy odcinek zupełnie nieoświetlonej, niezamieszkałej i w znacznej części nieznannej mi drogi. Nagle obejmują mnie szpony strachu. Ten strach czuję się nieomal fizycznie. Za nic nie pójdę dalej sama!

Wracam na portiernię. Jest po dwunastej. Dzwonię do Prezydium MRN. Oczywiście, samochód przysłał, tylko nie wiadomo kiedy, bo na razie jest gdzieś w terenie.

Siedzę i dumam, wpatrzona w kiepsko oświetlone fragmenty zdewastowanych fabrycznych zabudowań za oknem. Kostrzyn! Ze też tu właśnie przyszło mi spędzać dziecięce i młodzieńcze lata! Kiedy wreszcie przyjedzie ten samochód? A jeśli nie przyjedzie? Ech, gdy się rozwidni, wtedy po prostu wyruszę w drogę do miasta.

Nie doszło jednak do tego. Po około dwóch godzinach nadjeżdża "gazik". Wsiadam, szczęśliwa, że opuszczam to odludne, niesamowite miejsce. Gdy przed budynkiem Prezydium MRN (obecny budynek Policji) wyskakują z samochodu, od grupki mężczyzn stojących przed drzwiami, odrywa się oficer i podchodząc do kierowcy, woła podniesionym głosem:

- To ty dziewczynki wozisz? Przecież było powiedziane, że masz jechać do "Celulozy", gdzie czeka sekretarz Prezydium!

Wystąpiłam energicznie w obronie żołnierza, wyjaśniając nieporozumienie. Mimo zmęczenia byłam świetnie ubawiona sytuacją, która zresztą w podobnych wariantach, ze względu na to, że byłam młodą dziewczyną, zdarzała mi się już nie raz.

Po wejściu do budynku zastaję w moim pokoju biurowym, siedzącego za biurkiem nieznanego mężczyznę. Obok kręci się kilku panów. Oddaję arkusze spisowe.

- Czy jestem jeszcze potrzebna? - pytam

- Możecie już iść do domu - słyszę w odpowiedzi.

Wracam na skróty, wydeptanymi ścieżkami przez grzyzy i wertepy. Wśród zarośli koncertują słowiki. Wstaje przepiękny, majowy poranek. Jak dobrze, że nie sprawdziły się domysły starszego kolejarza! Wchodzę cicho do domu. Rodzice bardzo zaniepokojeni.

Co się stało?

- Nic szczególnego. Kazano nam przeprowadzać inwentaryzację. Cukier podrozał.

Alicja Kłapoczek

Widziane z tamtej strony Odry

Zapatrzenie w zyski, jakie miastu przynosi przygraniczny bazar, nie pozwala niektórym osobom dostrzec pewnych negatywów, które w najbliższym czasie stać się mają udziałem wielu mieszkańców Kostrzyna za sprawą dopuszczenia do ruchu przez tutejsze przejście graniczne ciężarówek (do kilkunastu ton). Nieliczni, osmielający się wyrazić sceptyczne zdanie na ten temat, uważani są za dziwaków, pesymistów, a nawet ludzi pragmatycznych zahamować postęp.

Niedawno sprawa naszego przejścia granicznego była tematem artykułu opublikowanego na łamach "Rzeczpospolitej" (nr 116 z dnia 20.05.1994). Artykuł nosi tytuł "Powrót z kresów", a napisał go Wojciech Pomianowski z Berlina.

A oto małe fragmenty tego obszernego artykułu:

"... otwarto przejście drogowe. Na wyspie (po lewej stronie Odry - przyp. A.K.) miała powstać strefa wolnego handlu, sąsiedzi z obu stron Odry nie kryli nadziei na rozwój gospodarstwa, cieszyli się z nowego, pojednocieniowego sąsiedztwa. W maju tego roku zdania są podzielone. Miasto się rozwija, przejście mu służy. Kostrzyn oczekuje inwestorów - uważa zastępca kostrzyńskiego burmistrza Roman Strykowski. Nasz entuzjazm - mówi burmistrz Kietzu Siegfried Zühlke - zginął w kurzu, brudzie, oparach spalin i wielokilometrowym korku.

... Od piątku do niedzieli w Kietzu stoi gigantyczny korek, sięga do Manschnow 7 kilometrów od granicy, a często dalej w stronę Seelow. Mieszkańcy całej okolicy i Berlina jadą do Kostrzyna na tamtejszy bazar, po paliwo na stację benzynową, do sklepów, do restauracji na tańszy obiad. Polacy wracają z zakupów i handlu w całych Niemczech, tędy próbują ominąć inne zakorkowane przejścia...

... Ludzie jedzą, śmieją, załatwiają się gdzie popadnie, polscy handlarze remontują kolejne omegi i golfy, zbędne kartony i opakowania trafiają do miejscowych ogródków, u kolejkowi-

czów i mieszkańców narasta agresja...

... Po oczekiwanym rozwoju gospodarczym ani śladu. Ówsem, są chętni inwestorzy (...). Ale wszyscy czekają. Wiadomo już, że ma być nowy most przez Odrę, a główna trasa do Kostrzyna (...) będzie przebiegać obwodnicą poza Kietz. Nie wiadomo tylko którejdy, na północ czy na południe od miejscowości. Nikt więc nie zaczyna budować...

Dawno zapomniano o planach specjalnej strefy gospodarczej na odrzańskiej wyspie - po Rosjanach przejęły ją władze federalne i nie wiadomo, kiedy i komu zwrócić...

... Wszystko: chęci, nadzieje, w rezultacie i dobre sąsiedztwo grzeźnie w korku i spalinach - mówi Zühlke. Nie ma w Kietzu antypolskich incydentów, nie ma większych uprzedzeń, ale stosunek do przejścia mimo woli określa stosunek do Polski i otwartej granicy. Co gorsza, polska strona chce otworzyć tutejsze przejście także dla kilkunastotonowych ciężarówek. Burmistrz Zühlke obawia się najgorszego (...)

Wierzy w nową drogę i inwestorów, w dobre polsko-niemieckie sąsiedztwo (...). Chciałby przełamać syndrom korka i spalin. Ale nic z tego nie będzie - mówi Siegfried Zühlke - jeżeli tutejszym przejściem nie zainteresują się bliżej brandenburskie władze z Pozdamu oraz centralne z Warszawy i Bonn. Jeśli teraz, szybko nie rozładują sytuację, to wkrótce może być za późno. Dobre sąsiedztwo udusi się w spalinach!

Przy okazji chciałbym zachęcić szanownych Czytelników do zapoznania się z treścią całego artykułu Wojciecha Pomianowskiego. Oprócz spraw związanych z przejściem granicznym, opisuje on obszerne kostrzyński przygraniczny bazar i poświęca sporo uwagi "powtórny narodzinom" Starego Kostrzyna. W artykule spotykamy też wypowiedzi panów wiceburmistrza Strykowskiego i Jerzego Trepczyka. A zatem - milej lektury!

A.K.

**HURTOWNIA
WIELOBRANŻOWA**
ELFRA HURT - DETAL

● meble wypoczynkowe
i dziecięce

● szeroki asortyment odzieży

● komplety -
kołdry z poduszkami

● koszule męskie
i inne artykuły

ZAPRASZAMY CODZIENNIE W GODZ. 8⁰⁰-17⁰⁰.

Kostrzyn n.O., ul. Sportowa 1
(baza ZREMB-u), tel. 21-32.

Zlecenie Agencji **art-ik**

HURTOWNIA "Mars"

Kostrzyn, ul. Mickiewicza 5, tel. 3544

*Bogaty wybór
najtańszych
papierosów
w mieście.*

**Sprzedaż
hurtowa
i indywidualna**

AGENCYJNA STACJA PALIW CPN

Kostrzyn n.O., ul. Bohaterów Stalingradu

E-94

E Pb-95

ON

Oferujemy duży wybór opon, olejów silnikowych, autokosmetyków oraz części do aut polskich i niektórych aut zagranicznych (paski rozrządu, świece, filtry, klosze).

PANASONIC

Sklep "Pawex audio - video" zaprasza po najtańszy sprzęt RTV i audio-video.

Polecamy: radiomagnetofony, wieże, odtwarzacze video, radia samochodowe, telewizory, magnetowidy.

Kostrzyn, ul. Mickiewicza 18. Sklep czynny w godz. 10.00-18.00.

*Taniej
niż myślisz!*

NOWY SKLEP WĘDKARSKO- MÝŚLIWSKI



Kostrzyn n.O.
ul. Kopernika 11

Zapraszamy w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰.

REKREACJA SPORT

Sklep **Alf** na nowy sezon rekreacyjno - turystyczny poleca:

- namioty
- wyposażenie plażowe
- krzeselka i stoliki turystyczne
- artykuły sportowe
- meble ogrodowe (wybór kolorów)

UWAGA !!! NIESPODZIANKA !!! Od kwietnia kolorowy upominek dla każdego dziecka, które przyjdzie do nas z rodzicami po zakup asortymentu turystycznego.

Żać dziś pomyśl o miłym wypoczynku! Zapraszamy!

Zakład Pogrzebowy "Orient"

świadczy usługi w zakresie:

- karty zgonu, nekrologów
- załatwiania miejsca na cmentarzu
- wystroju trumny, wieńców, wiązanek
- załatwiania autobusu
- przygotowania uroczystego posiłku dla gości
- nagrywania kamerą video na zlecenie
- zakupu ubrania na zlecenie rodziny
- sprzedaży trumien
- przewozu zwłok
- ubioru zwłok

Zakład jest czynny od poniedziałku do piątku w godz. 10.00-15.00.
Telefon: 30-76.

Po godz. 15.00 przez całą dobę funkcjonuje pogotowie pogrzebowe:
Andrzej Lechman, Kostrzyn, ul. Chemików 4, tel. 25-62.

NAJTANIEJ W KOSTRZYNI

*DUŻY POKÓJ
U ZEGARMISTRZA*

bizuteria złota i srebrna,
łańcuszki, kolczyki, pierścionki,
sygnety, japońskie zegarki z gwarancją.

WYPOŻYCZALNIA KASET VIDEO "art-Profil"

w Kasynie Wojskowym
jest czynna w godz.
12.00 - 18.00,
w soboty 11.00 - 15.00

*Sezonowa
obniżka cen.*

Kasety już za 5000 zł.

ATRAKCYJNE CENY

Ul. Wodna 3, tel. 22-73. SKUP METALI KOLOROWYCH

bez zanieczyszczeń metalicznych
Czynny Pn - Śr - Pt: 10.00 - 15.00, Sob: 10.00 - 13.00
Przy sprzedaży wymagany dowód tożsamości.

ATRAKCYJNE CENY

CZYSZCZENIE MECHANICZNE I PODCIŚNIENIOWE

- dywanów
- tapicerek meblowych
- wykładzin
- tapicerek samochodowych

Zlecenia osobiście (ul. Narutowicza 5/29)
lub telefonicznie (30-11 wew. 207 po 20-tej).

SIATKA OGRODZENIOWA

WYRÓB - SPRZEDAŻ

Drut ocynkowany - oczka 5x5 cm.
Kostrzyn n.O.
ul. Jagiellońska 11
tel. 30-44.

ZAKŁAD WYMIANY I WYWAŻANIA OGUMIENIA SAMOCHODOWEGO

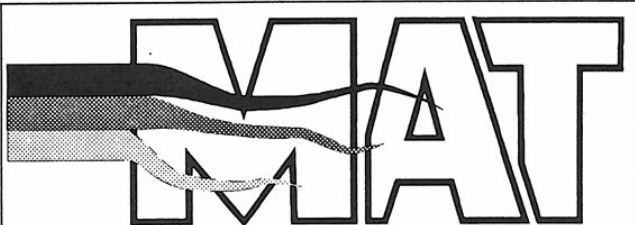
HENRYK PALUSZEK
ul. Banaszaka 14 tel. 22-20
66-470 Kostrzyn n. Odrą
codziennie 16.00-20.00
sobota 8.00-15.00

Wydzierżawię lokal
o powierzchni 200 m²
na cele handlowe
lub gastronomiczne
znajdujący się
w centrum miasta.

Wiadomość: tel. 28-50 lub 32-44.

Lekarz laryngolog

Remigiusz Konofalski
przyjmuje w każdy
czwartek w godz. 16⁰⁰-17⁰⁰
w Przychodni Kolejowej
w Kostrzynie.



**UNIKNĄ PAŃSTWO KŁOPOTÓW Z
MALOWANIEM, TAPETOWANIEM
ROBIĄC ZAKUPY W SKLEPIE**



przy ulicy Zielonej (na terenie dawnej bazy Transbud-u)

Nasz sklep oferuje w szerokim zakresie:

- ◆ Akcesoria malarskie
- ◆ Emulsje
- ◆ Kasetony i listwy
- ◆ Kleje
- ◆ Spray(e): różnokolorowe
- ◆ Farby: samochodowe, olejne, podkładowe oraz rozpuszczalniki
- ◆ Środki do impregnacji i ochrony drewna
- ◆ Wykładziny podłogowe

UWAGA: możliwość indywidualnych zamówień.
Zamówienia przyjmujemy w sklepie lub telefonicznie.

**USŁUGI
TRANSPORTOWE**

Zbigniew Matwiejczuk
Kostrzyn, tel. 28-75

Właściciel:
Maria Matwiejczuk
66-470 Kostrzyn
ul. Zielona 1, tel. 28-75.

Zlecenie Agencji **art-ik**

**Rada Nadzorcza i Zarząd
Rejonowej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu
w Kostrzynie nad Odrą**

zapraszają swoich członków na
zebranie środowiskowe, które odbędzie się
7 czerwca br. o godz. 18.00.

W przypadku braku odpowiedniej ilości członków
w I terminie, wyznacza się drugi termin o godz. 19.00.
bez względu na ilość członków.

Zebranie odbędzie się w świetlicy RSZiZb
(ul. Mickiewicza 6).

Prezes Zarządu inż. Ryszard Bechciński
Wiceprezes Michał Polański

**Zarząd Rejonowej Spółdzielni
Zaopatrzenia i Zbytu w Kostrzynie nad Odrą
uprzejmie informuje swoich klientów,**

że z dniem 25 maja br. hurtownia artykułów spożywczych została przeniesiona z pomieszczeń przy ul. Mickiewicza do nowych pomieszczeń byłego Obrótu Rolnego na ul. XV-lecia PL 2 (obok baru "Uniwersalnego"). Sprzedaż wyłącznie hurtowa. Zapraszamy handlowców i producentów do współpracy.

**CHCESZ MIEĆ PERSPEKTYWĘ WYSOKICH ZAROBKÓW ?
SKORZYSTAJ !**

**KONKURS OFERT NA KIEROWNIKA BIURA
W KOSTRZYNIEN n.O. OGŁASZA
POMORSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIOWE**

ZGŁOSZENIA PISEMNE:



66-400 GORZÓW
ul. ORLĄT LWOWSKICH 8

art-ik

**PROMOCJA
REKLAMA**

Kostrzyn, ul. Wodna 5, tel. dom. 26-41 wew. 561.

KOSTRZYN n.O.
ul. Świerczewskiego 79
TEL. FAX 35 70
TLX 0445489



*Umiesz rachować -
kupuj u Szymaszka!*

UWAGA !!! UWAGA !!! UWAGA !!!

*Na terenie przedsiębiorstwa
"Stifex" firma M&K
otworzyła niedawno
hurtownię wielobranżową.*

W bogatej ofercie m.in. szeroki wybór odzieży.
Godne polecenia są również kołdry.

Hurtownia czynna w godz. 8⁰⁰-17⁰⁰,
a w każdą sobotę 8⁰⁰-12⁰⁰.

M&K

Magic
**TWOJĄ
RESTAURACJĄ**

- miła obsługa
- smaczne posiłki
- bogaty wybór trunków

to tylko niektóre atuty

restauracji **Magic**

Kostrzyn n.O., ul. Piastowska, tel. 33-39.



Ryby śpiewają w ... Kostrzynie

ZANĘTY ciąg dalszy - przynęty zanętowe

BIAŁE ROBACZKI- można ich używać w postaci czystej, szczególnie na wodach stojących rzucając skupionymi bryłkami w punkt nęcenia, ręką do kilku metrów, natomiast specjalną procą, nawet do dwudziestu. Sklejamy je w bryłkę za pomocą specjalnego kleju do robaków, rozpuszczonego w wodzie, ewentualnie za pomocą kleju do zanęt, a przy braku wymienionych nawet garścią wilgotnych płatków owsianych. Przy łowieniu z dna należy zmieszać z wilgotnym ilem lub ziemią z kretowiska. Jako do-datek do zanęt wieloskładnikowych stosujemy w proporcji nie większej jak 1:10 w wodach stojących i 1:15 w bieżących. Domieszczenie w nadmiernej ilości powoduje zbyt szybkie rozpadanie się kul. Robaczki przed użyciem powinny być poddane tzw. "próbie pływania" oraz dobrze wypłukane w wodzie z łowiska, aby zgubiły zapach amoniaku. "Próba pływania" polega na zanurzeniu robaków w wodzie i odrzuceniu tych, które pływają po wierzchu. Nie nadają się one do zanęty z tego powodu, że po uwolnieniu się z bryki wypływają na stanowiska zanętowe na powierzchnię wody i wyprowadzają rybę ze strefy połowowej.

CASTERY (KASTERY) - Są to przeobrażone poczwarki białe robaki. Najlepsze są te w kolorze pomarańczowym i jasnobrązowym. Dodajemy do zanęt wieloskładnikowych po uprzednim ugnieceniu na papkę. Bezwzględnie wymagane jest ich dodanie, jeżeli caster jest jednocześnie przynętą. Nie ma tu żadnych ograniczeń ilościowych przy założeniu, że zostaną dokładnie zgniecione i wymieszane z zanętą.

Larwy ochotki - nadają przynęcie szczególnie dużą szybkość działania oraz skuteczność. Często wręcz przesądzą o pomyślnym wyniku połowu. W wodach bieżących stosuje się je ostatnio w postaci z mrożonych bryłek, w wodach stojących trzeba uważać, aby do wody dostawały się nie uszkodzone. Przed dodaniem powinny być należycie wypłukane z mulistego osadu. Dodajemy do zanęty w proporcji nie większej jak 1:7.

SIEKANE DZDZOWNICE - można dodawać do wszelkich zanęt gruntowych. Przygotowujemy je bezpośrednio przed nęceniem. Po ukopaniu, a przed użyciem przez kilka dni przecieramy je w żółtym, lekko wilgotnym piasku.

BYDŁĘCA KREW- podnosi wartość wszelkich zanęt, szczególnie wczesną wiosną i jesienią. Jedynie podczas tarta i latem działa odstrasza. Najdogodniejsza w postaci sproszkowanej, ale trzeba używać świeżo suszonej. Z rzeźni należy brać tylko schłodzoną. Jeśli mamy krew w postaci naturalnej, to albo dodajemy jej do wody, którą rozrabiamy zanętą, albo używamy samej krwi do rozrabiania zanęty. W tym wypadku dla ułatwienia mieszamy ją najpierw z przesianą gliną, piaskiem lub ziemią z kretowiska.

SKŁADNIKI ZAPACHOWE.

Z gotowych atraktorów polecam gotowe mieszanki "KREMKUSA" w 100 gramowych plastikowych opakowaniach o kształcie butelki. I tak: o kolorze zielonym - przy połowie leszcza i karpia, w kolorze czerwonym do połowu płoci i ukli, w granatowym lub ciemno niebieskim do połowu lina, karasia i karpia oraz biały tzw. uniwersalny. Z jednym zastrzeżeniem: ten biały często zawodzi, widać ta "uniwersalność" nie zawsze mu wychodzi na dobre. Spotkać również możemy "Kremkusa" w kolorze brązowym o zapachu karmelowym, dobrze spełniające swoją rolę w wodach bieżących w połowie karpia i leszczy, nie rzadko jazi i dużych krapci, czyli ryb, które lubią słodkie desery. Do zanęty dodaje-

my "Kremkusa" w proporcji: 1 pełna nakrętka na 5 kg suchej masy zanętowej.

W zanętach stosowanych w konkursach ilość możemy zwiększyć do 2 nakrętek, z tym, że drugą raczej dodajemy już w trakcie zawodów przy słabym żerowaniu ryb. Inne gotowe mieszanki firm francuskich i holenderskich obecne na naszym rynku wędkarskim są znacznie mniej skuteczne. Niejednokrotnie więcej u nich drobnego piasku, który robi "wagę", niż czystych komponentów. I tu rodzi się pytanie, uwzględniając świetne wyniki "wędkarskich zawodowców" wymienionych krajów na mistrzostwach świata. Czyżby inne składniki używano w produkcji na "swój kraj" a inne na kraje Europy Środkowej? A może przyczyną jest nieuczciwość naszych krajowych dystrybutorów tych środków zapachowych. Podobnie jest również i z gotowymi zanętami. O naszych rodzimych mieszankach nie wypowiadam się. Każdy z nas dysponując pewnymi ziarnami roślin oraz ich wysuszonej postaci, które można nabyć w sklepach zielarskich, drogeriach i sklepach ze zdrową żywnością, dysponując elektrycznym młynkiem do pieprzu, sporządzi sobie we własnym zakresie o wiele lepszą mieszankę. Dlatego podam szereg roślin, których zapach po ususzeniu i zmieleniu na proszek działa przyciągająco na ryby:

Anyz - w postaci mączki szybko wabi ryby w wodzie bieżącej, szczególnie płoc. Koper włoski - drobno zmielony, skuteczny na płoc i krapia w wodach głębokich

Kminek - na leszcza i płoc w wodach głębokich

Wanilia - na płoc, krapia i karpia w wodach płytkich oraz leszcza w wodach głębokich.

Arachid - mączka z surowych lub palonych orzeszków, klejąca i bardzo pożywna, głównie do zanęt dennych, przyciąga wszystkie ryby karpiołowe.

Kopra - w postaci melasy albo mączki, również pożywna, klejąca, do zanęt dennych, atrakcyjna dla karpia, leszcza, lina.

Holendra - w postaci suszonego ziela i nasion, bardzo drobno zmielona, można stosować do wszystkich zanęt, silnie przyciąga mniejsze ryby karpiołowe.

Orzech włoski - mielony, o silnym, przyjemnym zapachu. Bardzo odżywczy i tusty. Należy stosować do zanęt dennych, głównie "wyjściowych". Wabi jazie, klenie, leszcza i krapia.

Wiórki kokosowe - intensywny zapach wabiący ryby karpiołowe, odżywcze, tuśte. Posiadają zdolność do wypływania. Wabią wszystkie ryby karpiołowe. Należy stosować na wodach stojących lub o małym uciążu.

Sezam indyjski - w postaci mączki, silnie wabiący, bogaty w proteiny. Do zanęt dennych. Ulubiony przez karpia i leszcza. Stosować w zanętach wyjściowych.

Tatarak - suszone i mielone kłącza, intensywnie wabi płoc, szczególnie w okresie po tarle.

Ciąg dalszy za dwa tygodnie.

WĘDKARSKA WYPRAWA PO "ZŁOTE RUNO"

Oczywiście nie do Kolchidy, lecz do Holandii i nie po "bogactwo", lecz by dać na miejscu w Woudrichem gospodarzom srogiego łupnia. I tak w piątek, 6 maja anno "94" o godzinie 5 rano, piątka (nomen-omen) kostrzyńskich Argonautów wsiadło przy stadionie "Celulozy" do autobusu. Podbudowani wiadomością, że zawody rozegramy na "tej" samej wodzie co trzy lata temu, przez całą niemal drogę wymienialiśmy między sobą obserwacje z poprzedniej batalii. Ale jak to przeważnie w życiu bywa, piątek zawsze jest pełnowygodny. Zamiast na 17.00 zjawiamy się gospodarzom na godzinę 23.00. A zawody w sobotę o 9.00. Przemile powitanie.

Przydział do rodzin - opiekunów i hajda na pielesze. Przystało mi spać i mieszkać przez te dni razem z Józkiem Czarnackim. W dzieciennym pokoju, na dzieciennych łóżeczkach. Józek, chłopisko jak dąb, 100 kg wagi, kładł się na nie tak delikatnie, jakby było z miśnieńskiej porcelany. Wyrzucił. Solidna, zachodnia jakość. Przedtem oczywiście obdarowanie gospodarzy upominkami, po butelce Heinekera, ciepły przysnuc i spać. O siódmej rano pobudka. Niezawodna Laura budzi nas punktualnie. Przysnuc, dietetyczne śniadanko. Richard, mąż Laury zapoznaje nas z resztą domowników. Siedmioletni Sander i czteroletnia Ninka. No i fajkopodobny Raker oraz cztery kociaki. Wszyscy przemieli. Ale ręce boją przy rozmowie. Słowniki się grzeją od częstego kartkowania. Ruszamy wspólnie nad wodę. Na miejscu okazuje się, że "taka" sama woda, to nie "ta" woda. Tam było 1,5 metra głębokości, tutaj tylko 0,3 metra. Kolejna niespodzianka, to zakaz stosowania czerwonych robaków i kolorowanych białych. Ale gościnni gospodarze dali nam swoje białe. Ich osiemnastu, nas pięciu. W ekipie holenderskiej kilku wędkarskich weteranów. Nawet jedna pani, pełna wery i humoru., ale około lat sześćdziesięciu. To na wypadek, byśmy nie zajęli ostatnich 5 miejsc w klasyfikacji. Łowimy. Kameralnie. Kawa, ciasto. Na luzie. Brak zawziętości i bezwzględnej walki, która charakteryzuje nasze konkursy. Rybki biorą, ale takie jak z konserwy. Nasze najłżejsze zestawy są o 2-4 gramy za ciężkie do tego łowiska. Koniec zawodów witamy z ulgą. Przewodzący gospodarze wprowadzili dwie oddzielne klasyfikacje: jedną dla Holendrów, drugą dla nas. Mała Ninka przyniosła nam szczęście. Józek jest pierwszy, ja drugi. Wyniki - szkoda mówić. Ich ogłoszenie, rozdanie nagród i uroczyste posilek w świetlicy straży pożarnej. Wieczorem podsumowanie wyników sportowej rywalizacji naszej młodzieży w pilce nożnej i pingpongu. Ogólnie nasi górą. Richard gra w dętej orkiestrze. Przygrywiają na uroczystości. W niedzielę wycieczka jachtem po rzece Maas. Późnym popołudniem uroczyste zakończenie wizyty i pożegnanie kostrzyńskich gości przez gospodarzy. Bogaci, spokojni, stateczni, nadzwyczaj dobrze zorganizowani ludzie. Wyjazd w poniedziałek o godzinie 8.20. Kierunek - Kostrzyn. Ostatnie zdjęcie. Autobus pędzi jak burza. Godzina 22.00 Kostrzyn. Najlepiej jednak smakuje pol-

ski, domowy rosół. Pozostały piękne zdjęcia oraz wspomnienia miłych ludzi i różnic, jakie nas dzielą. Biedni krewni. Nasza szara rzeczywistość.

AKTUALNOŚCI Z KÓŁ PZW

W sobotę dnia 14 maja koło PZW nr 2 przy KZP zainaugurowało sportowy sezon zawodami na kanale warnickim. Startowało 36 zawodników, ryby złapało tylko sześciu.

Zwyciężył:

1. Litowczyk Jan 550 pkt
2. Pomietło Alfred 160 pkt
3. Gruszecki Roman 160 pkt
4. Redzicki Tadeusz 140 pkt.

Juniorzy: 1 m Baran Norbert 140 pkt

W tym samym dniu, również na kanale warnickim odbyły się okręgowe eliminacje kół wędkarskich PKP z terenu Pomorskiej Dyrekcji Okręgowej do Mistrzostw Polski. Drużyna kostrzyńska w składzie: Jan Włodarczak - startujący kapitan drużyny, Bożena Baranowska, Marcin Włodarczak - junior, Stanisław Chyliński oraz Marcin Mazan wywalczyła pierwsze miejsce uzyskując 9 pkt, drugie miejsce zajął Krzyż a trzecie Piła. Kolejni kostrzyńscy będą więc startować w Mistrzostwach Polski. Powodzenia.

NASZA RYBKO-ZGADULA KONKURS nr 20

Pytania na konkurs nr 20:

Pyt. 1 - Jaka znana firma wędkarska sponorsuje naszą kadrę spławikową i spinningową seniorów?

Pyt. 2 - W Polsce rzeki dzieli się na pięć podstawowych krain. Proszę je wymienić.

Nagrodą dla zwycięzcy będzie bon towarowy o wartości 50 tys. złotych do zrealizowania w sklepie wędkarskim sponsora naszej zabawy, Pana Leona Kuczyńskiego z Kostrzyna.

Odpowiedzi na pytania prosimy przelać na adres wydawcy: AWR "Delta" ul. Jagiellońska 1a, 60-470 Kostrzyn n/O, względnie przekazać na kartce z nazwiskiem i adresem w księgarni "Biały Kruk" w D11 "Paś" do dnia 05.06.1994r. Prawidłowe odpowiedzi na konkurs nr 29 udzielił pan Edward Dobrzański.

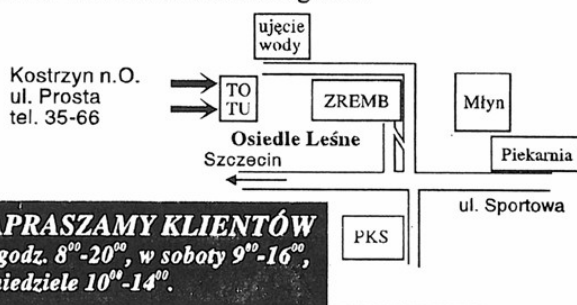
Gratulujemy!

Sumik

DYSTRYBUCJA GAZU

Oferujemy:

- Gazy techniczne: tlen, acetylen, argon, CO₂, mieszanika, propan, propan-butan
- napełnianie butli turystycznych
- wymiana butli 11 kg
- rożna - produkcji krajowej
- tankowanie samochodów gazem



ZAPRASZAMY KLIENTÓW
w godz. 8⁰⁰-20⁰⁰, w soboty 9⁰⁰-16⁰⁰,
w niedziele 10⁰⁰-14⁰⁰.

"DOBRO WSPÓLNE MAŁŻEŃSTWA I RODZINY"

Małżeństwo jest szczególną komunią osób. Rodzina na gruncie tej komunii ma stawać się wspólnotą osób. Nowożeńcy podejmują to zadanie wobec Boga i kościoła, o czym przypomina im celebrans w chwili składania przysięgi małżeńskiej. Świadczy jak wiemy tej sakramentalnej przysięgi są wszyscy obecni przy ślubie. To właśnie w nich obecny jest cały kościół, całe społeczeństwo, w którym określona rodzina zaczyna istnieć.

Słowa przysięgi małżeńskiej orzekają o tym, co stanowi dobro wspólne małżonków. Są to: miłość, wierność, uczciwość małżeńska oraz trwałość ich związku aż do śmierci. To dobro obojga jest jednocześnie dobrem każdego z nich. Ma z kolei stać się dobrem ich dzieci.

Jeżeli słowa przysięgi wyrażają to co jest dobrem wspólnym małżonków to równocześnie wskazują one też na to, co ma być dobrem wspólnym przyszłej rodziny. Aby to uwydatnić Kościół pyta, czy są gotowi przyjąć i po katolicku wychować dzieci, którymi Bóg ich obdarzy. Pytanie to odnosi się do dobra wspólnego przyszłej rodziny. Ma ona na uwadze genealogię osób która wpisana jest w samą konstytucję małżeństwa oraz rodziny.

1. Modlitwa wspólnoty rodzinnej.

Modlitwa jest tym miejscem, w którym objawia się stwórcza i ojcowska pamięć Boga o człowieku. Dzięki temu modlitwa wspólnoty rodzinnej może stawać się miejscem wspólnej pamięci i wzajemnej pamięci. Trzeba, aby w modlitwie wszyscy byli obecni - i ci, którzy żyją i ci, którzy już odeszli i którzy mają przyjąć na świat. Trzeba, aby każdy człowiek w rodzinie był omadzany na miarę dobra, jakie stanowi - na miarę dobra jakim jest dla niego rodzina i on dla rodziny. Modlitwa najpełniej potwierdza to dobro, - potwierdza jako dobro wspólne rodziny. Modlitwa też wciąż na nowo daje temu dobru początek. W modlitwie rodzina odnajduje się jako "My", w którym każdy jest "Ja" i "Ty".

2. Bezinteresowny dar z siebie samego.

Sobór uczy, że człowiek jest tym jedynym na świecie stworzeniem, którego Bóg chciał i chce dla niego samego; równocześnie stwierdza, że człowiek ten nie może odnaleźć się w pełni inaczej jak

tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie samego. Miłość jest bowiem daniem i przyjmowaniem daru. Nie można jej kupować ani sprzedawać. Można się nią tylko wzajemnie obdarowywać.

Dobro wspólne rodziny urzeczywistnia się w nowo narodzonej. Tak jak dobro wspólne małżeństwa urzeczywistnia się poprzez miłość oblubieńczą, która gotowa jest dawać i przyjmować nowe życie - tak dobro wspólne rodziny urzeczywistnia się przez tę samą oblubieńczą miłość spełnioną w nowo narodzonej. W genealogię osoby wpisana jest genealogia rodziny. Upamiętniają to zapisy w księgach parafialnych, ale akt ten jest już tylko pochodną, jest społeczną konsekwencją faktu "że się człowiek narodził na świat" (J 16,21).

3. Odpowiedzialne rodzicielstwo.

Odpowiedzialne rodzicielstwo dotyczy bezpośrednio i wprost tego momentu, w którym mężczyzna i kobieta łącząc się z sobą jako jedno ciało mogą stać się rodzicami. Jest to moment, w którym mogą przekazać życie nowej ludzkiej istocie.

Małżonkowie uczą się, czym jest odpowiedzialne rodzicielstwo z własnego doświadczenia a równocześnie z doświadczenia innych małżeństw żyjących w podobnych warunkach, co czyni ich bardziej otwartymi na sugestie nauk. W pewnym sensie jest więc tak, że "uczenni" uczą się od małżonków, aby z kolei w sposób bardziej kompetentny uczyć ich czym jest odpowiedzialne rodzicielstwo oraz jak je wprowadzać w życie. Temat ten został szeroko przedstawiony w dokumentach Soboru Watykańskiego II w Encyklice "Humane vite" oraz w Ahortacji "Familiaris consortio".

Kończąc tę krótką refleksję nad poruszonym zagadnieniem Jan Paweł II kieruje zachętę do małżonków, kapłanów, uczonych i teologów, którzy w tej problematyce nie ulegają panującemu konformizmowi i gotowi są "płynąć pod prąd".

Ta zachęta dotyczy równocześnie coraz szerszego grona ekspertów - lekarzy, wychowawców, prawdziwych świeckich apostołów, dla których popieranie godności małżeństwa i rodziny stało się celem ich życia.

opr. ks. Piotr Franek

Co nowego w Küstrin-Kietz ?

12.05. Kietz było miejscem drugiego spotkania kostrzyńian. Imprezę zorganizował Związek Wypędzonych, a głównym animatorem spotkania był Erwin Kruse z Kietz. Z całych Niemiec przyjechało prawie 200 osób, wśród których pojawił się Przewodniczący Związku Wypędzonych Landu Brandenburg Gerhard Dewitz, oraz znany działacz związku Kurt Struwe odpowiedzialny za Kostrzyn i okolice.

Spotkania rozpoczął krótkim przemówieniem burmistrz Kietz Siegfried Zühlke. Po występach chóru śpiewającego pieśni ludowe i po rozmowach "starych" znajomych udano się na obiad do pobliskich restauracji w Manschnow, Gorgast i Bleyem. Uczestnicy podzieleni zostali na cztery grupy wg byłego miejsca zamieszkania: Kietz (opiekun

H.Henschel), Stare Miasto (Kruse), Nowe Miasto (Struwe) i grupa mieszkająca (Herbstreit). Grupom oddano do dyspozycji autobusy, które udały się do Lubniewic

Przez granicę autobusy zostały przeprowadzone z pilotem straży granicznej (kolejka sięgła w tym dniu ok. 6 km).

W Lubniewicach po zwiedzeniu zamku, pogaduszkach przy kawie i ciastku udano się przez Gorzów i Dąbroszyn w drogę powrotną. Kolację przygotowano w domu kultury w Kietz. W jednym z pomieszczeń przedstawiono prelekcję na temat przebiegu ostatnich walk o Kostrzyn. Wieczór upłynął pod znakiem muzyki i rozmów. Następne spotkanie planowane jest za dwa lata.

R.Skałba

OGŁOSZENIA DROBNE

Poszukuję stodoły lub większego pomieszczenia na magazyn do wynajęcia w Drzewicach, na Warnikach lub w Kostrzynie, tel. 39 11 po 20-tej.

Mieszkanie własnościowe 2 pokojowe 50 m.kw., I piętro, zamienię na większe własnościowe lub lokatorskie. Wiadomość: Boh.Stalingradu 5/1, tel. 27-87.

Sprzedam cztery barakowozy mieszkalne stacjonarne i garaż przenośny. Wiadomość tel. 25-29.

Agencja Promocyjno-Reklamowa "ART-ik" poszukuje do pracy osoby o uzdolnieniach plastycznych. Wymagana uczciwość i chęć do pracy.

Kostrzyn n/O ul. Wodna 5, tel. 26-41 wewn. 561

Sprzedam barakowóz mieszkalny w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: tel. 25-29.

Działkę budowlaną 1800 m.kw. uzbrojoną z domem do rozbiórki sprzedam. Kostrzyn n/O tel. 23-16 po 19-tej.

Pilnie sprzedam wzmacniacz i tuner (WS 432 i AS 632) od srebrnice "szulady". Stan dobry. Ok. 1,6 mln zł.

Wiadomość ul. 15-lecia PL 16/3, codziennie po 18-tej.

Działkę budowlaną 2000 m.kw. w Kostrzynie, sprzedam. Wiadomość tel. 23-16.

Sprzedam motocykl Honda 125T czrte

rosuw. Wiadomość: Kostrzyn, ul. Waszkiewicza 44 w godz. 13.00-15.00

Kupię mieszkanie M-3 lub M-4 w Kostrzynie n.O. Wiadomość tel. 39-38.

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 589 m.kw z zalaną ławą pod dom i część handlową. Pełna dokumentacja. Telefon 30-11 wewn. 191.

Fiat 126p sprzedam. Tel. 32-17 po 18.00.

Zamienię mieszkanie trzypokojowe 48 m.kw. co. gaz na większe (można być piece węglowe). Wiadomość tel. 28 89

Sprzedam działkę ogrodową z altaną na terenie POD "Iluzar" Wiadomość Wojska Polskiego 57/10 Telefon 26-41 wewn 553

W okolicach bazaru przygranicznego zaginął brązowy jarmik, który był w trakcie leczenia. Znalazca przosyony jest o wiadomość pod następującym adresem: Jolanta Krawczyńska, Osiedle Leśne 10/20, tel. 29-96.

Tanio sprzedam drukarkę komputerową STAR CC20. Wiadomość: tel. 22-72 najlepiej w godz. 15 15 -17.15.

Informujemy, że ogłoszenia drobne w "Dwutygodniku Kostrzyńskim" są publikowane bezpłatnie. Wystarczy zadzwonić do wydawcy (nr tel. 33-14), złożyć zamówienie w księgarni w "Piaście" lub podczas dyżuru redakcji (Klub Garnizonowy nad Wartą, drugie piętro, poniedziałek od 18.00 do 19.00). Ogłoszenia drobne nie mogą zawierać wyraźnych cech reklamowych i nie powinny przekraczać 15 słów

Z redakcyjnej poczty



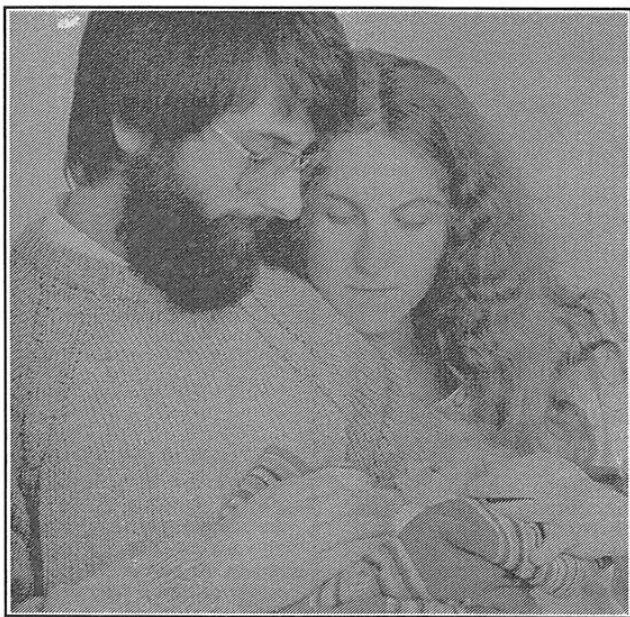
Odpowiadając na artykuł zamieszczony w "Dwutygodniku Kostrzyńskim" z dn. 06.05.94r. pisany przez "tchórze" uważamy, że nie należy Pan do ludzi odważnych, nie podpisując się pod artykułem, lecz my wiemy, kto jest autorem tego artykułu zięjącego nienawiścią do lewicy. Przecież rentę otrzymał Pan za komuny, syna wykształciła komuna, kościół /budowano za komuny, więc aż tak źle nie było. Nasz Związek miał locum do urzędowania, a dziś dzięki takim jak Pan urządzamy w norze i nikogo nie interesują nasze problemy. Przecież jesteście częścią naszego miasta i my włożyliśmy duży wkład w jego istnienie. Dziś wszystko niszczy się lub

sprzedaje.

Pan neguje przystąpienie naszego Związku do "lewicy" - wyjaśniamy, że nikogo nie zmuszamy do głosowania na daną partię, przyłączyliśmy się do w/w partii jako Związek, a nie jako partia. Związek nasz nie tworzy żadnej partii i do chwili obecnej żadna partia nie zwróciła się z kampanią wyborczą do naszego Związku i nikt nigdy nie interesował się naszym Związkiem. Było nawet takie zdarzenie, że władze naszego miasta nie wiedziały, co to za Związek i ilu posiada członków - dlatego też skorzystaliśmy z propozycji "lewicy" i wystawiliśmy kandydata na radnego do władz miejskich pana Tadeusza Majewskiego.

Panie X jest Pan naszym członkiem, a czy wie Pan w jakich warunkach pracujemy?

Zarząd
Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Kostrzynie.



Koncert życzeń



Najserdeczniejsze życzenia, dużo zdrowia, szczęścia i młodości z okazji imienin Joannie Kornas składa brat z rodziną.

Serdeczne życzenia z okazji 17-tych urodzin "Czarnej" życzy Iwona Paszkiewicz.

Najserdeczniejsze życzenia, dużo zdrowia i wszystkiego najlepszego z okazji 16-tych urodzin Angelice Kwizdyńskiej życzy rodzeństwo i cała rodzina.

Serdeczne życzenia z okazji 17-tych urodzin Iwone Paszkiewicz życzy Czarna.

Gościwe pozdrowienia Kruszynce od Bączka i Puszka.

Najgorętsze życzenia z okazji urodzin Karolinie Sumitawskiej składa Asia.

Najserdeczniejsze życzenia Karolinie Sumitawskiej z okazji urodzin składa Jaruś.

Najserdeczniejsze życzenia zwycięstwa, Kubkowi, Kaziowi, Koniowi i Serkowi, powodzenia z koszyczka - Sobieski.

Iwone Paszkiewicz z okazji urodzin najserdeczniejsze życzenia przesyła Hubert.

Monice Nowackiej w podziękowaniu za "Mits" najserdeczniejsze życzenia śle nie - pamiętający kolega.

Serdeczne życzenia Marcie Lewandowskiej składa Lisek.

Z okazji Dnia Matki najserdeczniejsze życzenia Jadwidzie Jasińskiej, która jest najlepszą mamusią na świecie zasyła Agnieszka, Piotr i Tata.

Gosi Oliwiak od Agnieszki Jasińskiej.

W dniu Pierwszej Komunii św. błogosławieństwa Bożego Marcie Paszkiewicz życzy chrzestna z rodziną.

Serdeczne życzenia z okazji 40-tych urodzin kochanemu tatusiowi Zenonowi Paszkiewiczowi dużo zdrowia, szczęścia i pomyślności życzy żona z córkami.

Kochanej siostrze Iwone Paszkiewicz z okazji 17-tych urodzin, dużo szczęścia, zdrowia i słodyczy Agnieszka życzy.

Serdeczne życzenia Iwone i Ance z okazji 17-tych urodzin przesyła Justyna.

Serdeczne życzenia z okazji przełamania wielkiej bariery Agnieszce Wawrzyński i jej kumpłowi od przyjaciółki.

Moc życzeń i dużo optymizmu na drodze ku wielkiemu szczęściu z Robertem, Małgorzacie Talarowskiej składa przyjaciółka.

Serdeczne życzenia Goście Suskiej i Edycie Kołodziej z okazji urodzin składa Czarna i Wiśnia.

Z okazji 17-tych urodzin Marcinowi Kosteżynowi serdeczne życzenia zasyła "siostra".

W 18-tą rocznicę urodzin Tomaszowi Sokolowskiemu, słońskiego najlepszego z okazji przekroczenia progu dojrzałości życzy ciocia Bożena i rodzina.

Dla Jadwigi Grzelka z okazji Twojego Święta niech Twoja twarz będzie zawsze uśmiechnięta, dużo zdrowia i słodyczy dla kochanej mamy dzieci życzą.

Z okazji Dnia Matki wszystkiego najlepszego, zdrowia, uśmiechu na twarzy oraz spełnienia najskrytszych marzeń p. Zofii Rosiewicz życzy syn z rodziną.

Niczym się innym wypłacić nie zdolam, dlatego tylko z głębi duszy wołam: Najdroższa Mamo! Kocham Cię za to, żeś Ty mi jedyna. Córka Halina G.

Z okazji Imienin życzę Ci bukietu wiosennych kwiatów, twarz Twoja niech będzie zawsze uśmiechnięta, nigdy, nigdy chmur... a jedynie Słońca. Niech Ci się w życiu najlepiej powodzi, bo Twoje szczęście - moje szczęście rodzi! Córce Asi - Mama.

Opr. Rysiek Dubik

Dziś w gazecie, jutro na kasie

"Ostatni skaut" (The Last Boy Scout) reż. Tony Scott.

David Hellenbeck jest prywatnym agentem. Nigdyś czuwał on nad bezpieczeństwem samego prezydenta USA. Aktualnie coraz trudniej jednak o dobrą robotę, dlatego agent chętnie przyjmuje każde zlecenie. Szczególnie jeśli jest to zlecenie od własnego przyjaciela. Praca polegać ma na śledzeniu pewnej Murzynki. Sytuacja jednak zaczyna się komplikować, przyjaciel okazuje się być kochankiem jego żony. W chwilę po tym

gdy David się o tym dowiaduje fałszywy przyjaciel wraz z samochodem wylatuje w powietrze. David staje się w ten sposób jednym z głównych podejrzanych. Wkrótce też w tajemniczych okolicznościach ginie śledzona Murzynka. David podejrzewa, że wszystkie te wydarzenia mają ze sobą związek. Z pomocą w rozwikłaniu tej zagadki, dołącza się do Davida Jim, przyjaciel zabitej kobiety.

To bardzo dobry film akcji. Oprócz bójek, gonitw i strzelanin jest tu także sporo humoru. A wnosi go przede wszystkim czarnoskóry Jim.

W roli Davida niezastąpiony Bruce Willis.

Dystrybucja: Warner.

Konkurs filmowy



W poprzednim pytaniu chodziło oczywiście o film pt. "Kryptonim: Nina" w reż. Johna Badhama. Nagrodę w postaci darmowego wypożyczenia pięciu kaset wypożyczała Maria Nowicka. Gratulujemy.

A oto następne pytanie:

- Okres "polowań" na komunistów w USA za czasów działalności komisji senatora Mc Carthy'ego, często służył za tło akcji filmów amerykańskich. Wymień przynajmniej dwa filmy, których akcja rozgrywa się w tym okresie?

Na odpowiedzi oczekujemy pod adresem wydawcy oraz w wypożyczalni kaset video "Pias". Nagrodą jest wypożyczenie pięciu kaset za darmo.

J.Sz.

Kronika policyjna

POBICIE

4 maja w domu przy ul. 15-lecia w czacie awantury domowej została pobita kobieta, w wyniku czego doznała obrażeń ciała i została przewieziona do szpitala.

WŁAMANIE DO PIWNICY

Z 7 na 8 maja dokonano włamania do piwnicy przy ul. Boh. Stalingradu. Z piwnicy skradziono dwa rowery typu górskiego na szkodę mieszkanki Kostrzyna.

WŁAMANIA DO SAMOCHODÓW

W nocy z 5 na 6 maja na terenie ZOZ-u Kostrzyn dokonano włamania do samochodu m-ki Skoda, skąd skradziono radioodtworacz o wart. ok. 3,5 mln. zł. na szkodę mieszkanki Kostrzyna. Postępowanie w toku.

W nocy z 13 na 14 maja na Osiedlu Mieszka 1 dokonano włamania do samochodu Citroen, skąd skradziono radioodtworacz i głośniki o łącznej wart. ok. 2 mln. zł. na szkodę mieszkanki Kostrzyna. Sprawców dotychczas nie ustalono.

Komisariat Policji zwraca się z prośbą o zgłaszanie się właścicieli samochodów o markach: VW Golf, Passat, Polonez, Audi, Ford, którym w miesiącu maju 1994 włamano się do samochodów zaparkowanych na ulicach 15-lecia, Jagiellońskiej, Asfaltowej, Os. Mieszka I, Os. Słowiańskim.

Kącik Radia Obywatelskiego

Mówiąc na temat całej instalacji CB-Radia wielokrotnie używałem słowa "strojenie".

Jeżeli sięgniemy pamięcią do niektórych naszych wcześniejszych spotkań, to bardzo łatwo odnajdziemy garść informacji o tzw. fali stojącej i jej współczynniku (SWR lub WFS).

Prawidłowe przygotowanie całości instalacji wymaga się wypożyczenia od kolegi radiowego lub zaopatrzenia się w przyrząd do tego celu służący, czyli w reflektometr. W sprzedaży istnieją różne tego typu urządzenia - bardziej proste a także bardzo rozbudowane. Każde z nich wskazuje jednak zawsze dwie podstawowe wartości - moc emitowaną z radia oraz współczynnik fali stojącej.

Bardziej rozbudowane reflektometry są w stanie wskazać dodatkowo głębokość modulacji oraz natężenie i rozkład pola elektromagnetycznego wokół anteny, czyli wskazują w jakich kierunkach z naszego radia jest wysyłany najsilniejszy sygnał.

Tej samej nocy na Os. Słowiańskim dokonano włamania do samochodu Volkswagen Polo, skąd skradziono radioodtworacz o wart. 1 mln zł na szkodę mieszkanki Kostrzyna.

W nocy z 14 na 15 maja dokonano włamania do samochodu Volkswagen Bus, skąd sprawcy zabrali radioodtworacz cyfrowy o wart. ok. 4 mln. zł. na szkodę mieszkanki Os. M. Konopnickiej.

DEWASTACJA SZKOŁY

W nocy z 8 na 9 maja dotychczas nie ustaleni sprawcy dokonali zdewastowania urządzeń w Szkole Podstawowej nr 3. Straty wynoszą ok. 15 mln. zł.

Z 14 na 15 maja dokonano kradzieży lawety do przewozu samochodów o nr rej. GOR 0677 wart. ok. 5 mln. zł. Laweta zginęła w wozie samochodowego przy ul. Cementarnej, na szkodę właściciela zakładu.

WŁAMANIE DO PIJALNI

W nocy z 18 na 19 maja dokonano włamania do pijalni piwa przy ul. Zielonej. Sprawcy zabrali art. spożywcze, piwo i alkohol oraz kuchenkę mikrofalową na szkodę właściciela pijalni na ok. 17 mln. zł. Sprawców ustalono, mienie odzyskano.

J.Sz.

Lista przebojów

Postanowiliśmy reaktywować listę przebojów na łamach "Dwutygodnika Kostrzyńskiego". Zabawa polega na typowaniu pięciu piosenek i ich wykonawców i dostarczenie na kartkach lub w kopertach do księgarni "Biały Kruk" w DH "Pias" lub przysyłając na adres: Artur Wittke ul. Drzewicka 9/7, 66-470 Kostrzyn n/O. Można też głosować telefonicznie pod numer 38-85 od środy do niedzieli po godz. 16.00.

Za prawidłowe wytypowanie pierwszej piątki przewidziana nagroda - atrakcyjna kaset magnetofonowa z aktualnymi hitami.

1. CULTURE BEAT- ANTHING
2. UNLIMITED - LET THE BEAT CONTROL
3. ACE OF BASE - THE SING
4. DEPECHE MODE - IN YOUR ROOM
5. WILKI - NIE ZABIJĘ NOCY
6. PET SHOP BOYS - GO WEST

7. CAPELLA - U GOT TO LET THE MUSIC
8. DE MONO - PŁOMIEN
9. D.I. BOBO - SO ME BODY DANCE WITH ME
10. BRYAN ADAMS - PLEASE FOR GIVE ME

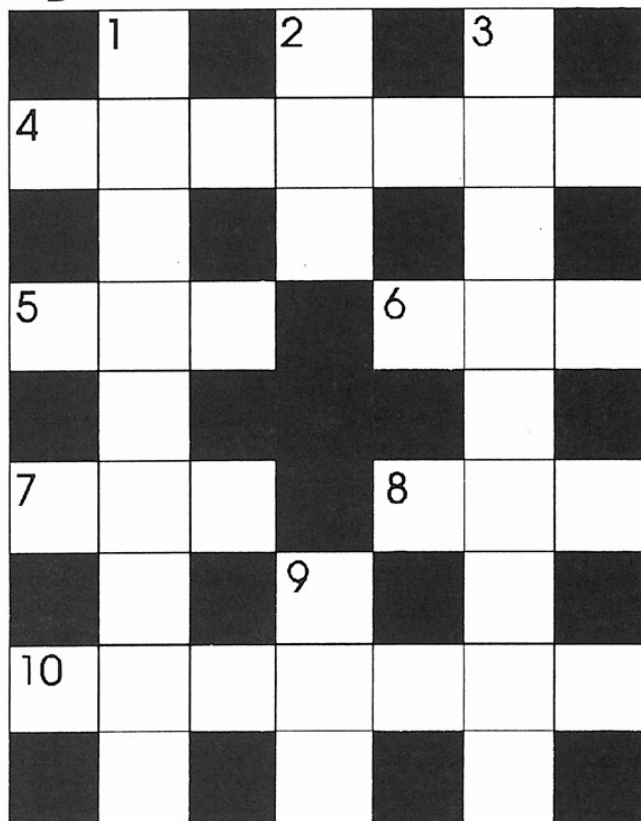
Uprzejmie prosimy kochaną młodzież i Czytelników o pomoc w urozmaiceniu rubryki (i gazety!) i przysyłanie do nas opisanych ciekawych lub wesołych zdażeń, przygód i przeżyć związanych z miastem Kostrzyn (i nie tylko). Najciekawsze zostaną zamieszczone w "D.K." Mile widziane zdjęcia. Jeżeli macie jakiś problem, kłopot, napiszcie! Spróbujemy razem go rozwiązać! Przy dostarczeniu korespondencji prosimy o dopisek "Serwis młodzieżowy".

Monika Donke, Artur Wittke.

61 GO 3376

Op. Andrzej.

Krzyżówka tylko dla dzieci



1/ występują w Parku Jurajskim, 2/ lub pukiel włosów, 3/ pije się z niej herbatę lub kawę, 4/ niegrzeczny drewniany chłopczyk, 5/... w butach, 6/ chytre zwierzę, 7/zabawa, 8/ chodzi tyłem, 9/ kluje żądłem, 10/ smaczny owoc.

Tylko dzieci mogą przysłać rozwiązania na adres wydawcy lub przekazywać w księgarni "Biały Kruk" w DH "Piast".

Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru:

Poziomo: daktyloskopia, dyskryminator, paleta, centuria, szwank.

Pionowo: marynarz, etykieta, playback, aspiryna, rokambuł, widownia.

Nagrodę książkową wylosował p. **Krzysztof Szabat**. Gratulujemy.

Książkę można odebrać w księgarni "Biały Kruk" w DH "Piast".

Do dentysty marsz!

Hasło wypisane wielkimi, kolorowymi literami oznajmiało "Dadaistyczny" gabinet dentystyczny" Brzmiało intrygująco, więc zeszłam w dół do "Nukleonu". Jeszcze przed przekroczeniem progu dobiegły mnie przeraźliwe wrzaski i ryk wiertarki. Zbliżałam się do gabinetu stomatologa. Już w "poczekalni" gazetki ściennie profilaktycznie ostrzegały przed zgubnym wpływem palenia papierosów, nadmiernego jedzenia słodczy, czy braku higieny jamy ustnej na zęby. Ale ostrzegały dość przekornie np. pokazując przekrój przez życie człowieka i jego zębów - stan tych ostatnich pogarszał się z roku na rok, ale człowiek dalej się uśmiechał. Wystawę każdy interpretował w inny sposób i tak pewnie miało być. Oryginalne, przekorne i dowcipne potraktowanie tematu sprawiły, że twórcy owej ekspozycji mogą już mówić o sukcesie. A są nimi uczniowie klasy Ia LO: Katarzyna Kamienieczna, Anna Jasińska, Aleksandra Bruś, Anna Balcerzak, Piotr Karoń, Konstancjusz Kozacki, pod artystycznym i duchowym "dowódtwem" p. Marii Jasińskiej "Gościennic" pomagała też Magdalena Judycz z kl.II.

P.S. W poczekalni można było też obejrzeć zdjęcia konkursowe ("Najpiękniejszy uśmiech"), które znalazły się tam dzięki Wojtkowi Karmolińskiemu.

* dadaizm - ruch awangardowy, odrzucający dotychczasowe konwencje i rygory na rzecz swobodnych skojarzeń.

** "Nukleon" - klub szkolny, pełniący bardzo różne funkcje.

Serdeczne pozdrowienia wraz z podziękowaniem za miły wypoczynek w Ośrodku Rehabilitacyjnym w Gościu dla personełu Ośrodka Pomocy Społecznej i "Dwutygodnika Kostrzyńskiego" składają uczestnicy turnusu :

15 podpisów

Horoskop dla nastolatków i nie tylko

BARAN:

Czeka Cię okres nieprzerwanej zabawy, ale uważaj, nie przesadzaj!

BYK:

W sprawach sercowych spokojnie, znalazłeś wreszcie to czego szukałeś. Ostrożnie z wydawaniem pieniędzy.

BLIŹNIĘTA:

Baw się dobrze, póki możesz, niedługo będziesz musiał wrócić do szarej rzeczywistości.

RAK:

Twój ostatni wybór jest dyskusyjny, przemyśl to.

LEW:

Okres burzy już za Tobą. Wreszcie będziesz mógł załuzenie odpocząć.

PANNA:

Przestań zajmować się szczegółami, więcej luzu.

WAGA:

Nie wszyscy Cię lubią, ale nie martw się, po prostu zazdrościsz Ci swojej energii.

SKORPION:

Swoje poglądy zostaw dla siebie, nie terroryzuj nimi otoczenia.

STRZELEC:

Najbliższe dni przyniosą pewne zmiany, na które powinieneś się przygotować.

KOZIOROŻEC:

Twoje poszukiwania ukorowane zostaną powodzeniem. Odzyskasz spokój ducha.

WODNIK:

Wróc wreszcie na ziemię. Twoja ostatnia miłość okaże się chwilowym zamroczeniem.

RYBY:

Zwróć uwagę na poczynania swojego partnera, nie wszystko toczy się po twojej myśli.

ROOTS AND SHOOTS

(korzenie i pędy)

MŁODZIEŻ I ŚRODOWISKO

"Korzenie rozprzestrzeniają się pod ziemią, tworząc solidną podstawę. Młode pędy zdają się być bardzo słabe, ale - dążąc do światła - są w stanie kruszyć beton i przesunąć głazy. Setki i tysiące pędów oplatających ziemię mogą wywrzeć decydujący wpływ na środowisko i wszystkie żyjące w nim organizmy." (dr Jane Goodall).

Podjęcie wspólne przedsięwzięcia, młodzi ludzie na całym świecie mogą uczyć się poprzez swoje sukcesy i niepowodzenia. Przede wszystkim zaś poznają w ten sposób, jak ogromne znaczenie może mieć działanie wielu osób dla wspólnej sprawy.

PRZESŁANIE:

U podstaw ruchu Roots and Shoots leży głębokie przekonanie o wartości każdej jednostki: każdego człowieka i każdej innej istoty żywej. Każda istota ma w środowisku swoje miejsce i ważną rolę. Każdy może mieć decydujący wpływ na jej losy.

Członkowie Roots and Shoots starają się pomóc młodemu pokoleniu poznać naturę ludzką, zrozumieć potrzeby innych żywych organizmów i przyczynić do ich problemów, które wynikły z zachłanności człowieka wobec środowiska naturalnego. Młodzi ludzie będą w stanie żyć w harmonii ze środowiskiem, jeżeli wyposażą się w wiedzę i zrozumienie, życzliwe nastawienie i wytrwałość w dążeniu do wyznaczonego celu.

Młodzież musi mieć możliwość wyznaczania swoich własnych priorytetów i wprowadzania swoich planów w życie. Takie działania muszą się jednak spotkać z entuzjazmem i zaangażowaniem dorosłych, którzy wesprą młodych ludzi, czuwając nad rozwojem ich przedsięwzięć.

Mając poparcie dorosłych, młodzież może podejmować w swoim najbliższym otoczeniu śmiałe działania, których celem jest wzajemna pomoc, a także ochrona i troska o środowisko naturalne.

DZIAŁANIE

Młodzieżowe grupy Roots and Shoots na całym świecie dążą do zjednoczenia się we wspólnym wysiłku na rzecz dokonania zmian w naszym środowisku. Praktycznie to młodzi ludzie, członkowie grup sami decydują o tym, co należy i co

warto zrobić. Poprzez połączenie sił pojedynczych osób możliwe jest podjęcie konkretnych działań na rzecz lokalnej, a także krajowej społeczności.

Roots and Shoots pomaga młodym ludziom:

* cenić siebie, innych ludzi i inne żywe istoty.

* uświadomić sobie swój stosunek do otaczającego środowiska poprzez umożliwienie podjęcia konkretnych działań w terenie, a także poprzez udostępnienie materiałów dydaktycznych i pomoc w poznawaniu środowiska

* Kształtować swoją osobowość, wykorzystując zdobytą wiedzę i doświadczenie.

Geneza ruchu Roots and Shoots

Ruch Roots and Shoots zainicjował dr Jane Goodall, który był jednocześnie założycielem Instytutu jego imienia. Instytut ten jest organizacją niedochodową, której celem jest działanie na rzecz ochrony wszystkich żywych organizmów zamieszkujących Ziemię. Poprzez programy edukacyjne Instytut propaguje idee wyjątkowości i wzajemnej zależności wszystkich gatunków oraz dąży do ich ochrony przed zagładą.

Roots and Shoots jest działającą w ramach Instytutu organizacją młodzieżową, która spełnia rolę edukacyjną. Roots and Shoots umożliwia szkołom i grupom młodzieżowym na całym świecie włączyć się w ruch na rzecz ochrony środowiska, w którym żyją oni sami i inni mieszkańcy Ziemi.

Kontakt, zgłoszenia przysyłać na adres:

KRAJOWE CENTRUM EDUKACJI EKOLOGICZNEJ
ul. Dubois 9, 00-182 Warszawa.

Oprac. **Janusz Wieczorek**.

**WYPOŻYCZALNIA
KASET VIDEO
w D.H. "Piast"**

- czynna od 12.00 do 18.00,
w wolne soboty w godz. 10.00-14.00,
- poleca ponad 1800 atrakcyjnych pozycji; w każdy wtorek i piątek nowości. Bajki w cenie 5000 zł.

Wrażenia na gorąco

ANTONI ŻOLNA, trener: Osiągnęliśmy w pełni, to co zamierzaliśmy. Zajęliśmy 1 m drużynowo. Zawodnicy pokazali klasę. Sędziowie nie pomogli nam, bo nie musieli. Jestem pod wrażeniem publiczności. Jako zawodnik i trener nigdy nie zetknąłem się z taką atmosferą. Dziękuję za tak wspaniałe doping. Publiczność zasłużyła na piątą złoty medal. Potwierdzają to trenerzy i działacze z innych klubów. Z chęcią przyjadą tu jeszcze raz. Jestem szczęśliwy. Spełniły się moje marzenia. Niedowiarki przekonały się, że trener Żolna coś potrafi, a zapasy w Kostrzynie powinny mieć należne im miejsce.

EUGENIUSZ BUŁKOWSKI, trener: Nie mogę mówić, tak ochryplem. Nie przewidywałem aż takiego sukcesu. Podziwiam Waskina, który zapasy trenuje od 4 miesięcy. Atmosfera na sali wspaniała. Sala SP 4 okazała się za mała. Takiego dopingu nie przeżyłem w życiu na zawodach zapasniczych. Najlepszą walką był finał z Darkiem Gocem. W drużynie była również dobra atmosfera. To buduje do dalszej pracy. Już wkrótce MP juniorów starszych w Dębicy.

JAN IWASZKO, kierownik sekcji: Ogólnie jestem zaskoczony ogromem tej imprezy i atmosferą. Warto było zaangażować się w przygotowanie tych mistrzostw. Myślę, że mieszkańcy Kostrzyna równie dobrze oceniają imprezę. Chyba wielu przekonało się do tej dyscypliny. Trenerzy, działacze byli bardzo zadowoleni. To mnie dopinguje do dalszej pracy.

Zasłużeni dla sportu zapasniczego

Impreza takiej rangi jest okazją do uhonorowania zasłużonych działaczy sportu zapasniczego. Nie inaczej było w Kostrzynie. Uchwałą Zarządu Polskiego Związku Zapasniczego z dnia 18.05 br. Złotą Gwiazdą PZZ udekorowani zostali:

Zdzisław Jendryka - trener ZKS Celuloza

Antoni Żolna - trener ZKS Celuloza
Krzysztof Augustyniak - trener Orłąt Trzciel

Piotr Godlewski - wykładowca na AWF Gorzów

Piotr Batkowski - trener zapasów z Gorzowa.

Srebrną Odznakę PZZ otrzymali:
Stanisław Kotas - Prezes ZKS Celuloza

za
Zygmunt Mendelski - Dyrektor ZKS Celuloza

Grzegorz Tomczak - Burmistrz Kostrzyna

Józef Sikora - przewodniczący RM
plk Roman Kłosiński - dowódca garnizonu

Czesław Miszkiewicz - dyrektor SP 4
Stanisław Gorzelak - dyrektor SP 2

Jan Moczulski - dyrektor SP 1
Jan Kucharski - sponsor

Witold Krzywański - sponsor
Arkadiusz Tąkiel - sponsor

Grzegorz Wilmann - sponsor
Artur Bogusz - sponsor

oraz kilka innych osób spoza Kostrzyna.

Ocena startu kostrzyńskich zapasników

R.Waskin - Bardzo dobry występ, miła niespodzianka, choć liczone na medal. Słabszy moment w walce finałowej.

P.Domeracki - Walki na bardzo dobrym poziomie. Złoty medal zgodnie z oczekiwaniem

D.Goc - Nareszcie pokazał, co potrafi najlepiej. Znakomicie zaprezentował się w turnieju, a wręcz rewelacyjnie w walce finałowej. Spełnił oczekiwania.

G.Piotrowski - Walki w stylu seniora. Dojrzałość, przegląd sytuacji, wspaniała technika. Niezagrożony w swej kategorii wickowej. Był zdecydowanym faworytem.

M.Gojtka - Występy na swoim poziomie. Przegrał z bardziej doświadczonymi i wyżej notowanymi rywalami.

R.Pieprzka - Brak zdecydowania i wiary w sukces. Chaotyczne walki mimo dużych możliwości. Liczone na medal, lecz zawodnik nie wykorzystał szansy.

A.Gojtka - Start słaby. Konieczna jest bardziej wyciężona praca na treningach. Sam talent nie wystarczy.

D.Zdanowski - Występ przeciętny. Rozluźnił się po niedawnym zdobyciu medalu w MP kadetów, co jest typową reakcją. Zabrakło doświadczenia i koncentracji.

M.Zdanowski - Dobry początek. Później brak zaciętości i wiary w sukces. Występ poniżej oczekiwań.

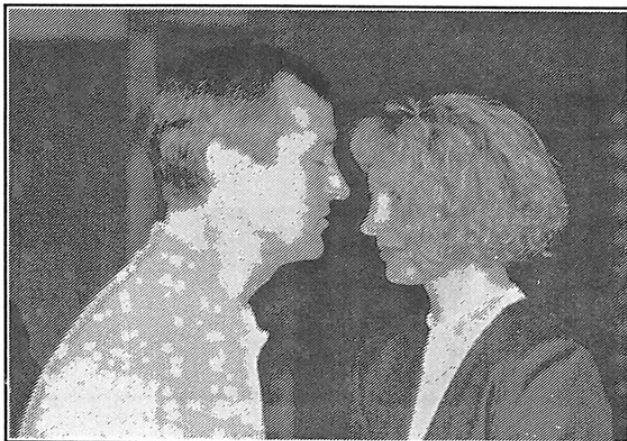
K.Kmieć - Występ na dobrym poziomie biorąc pod uwagę okres przerwy w treningach. Zawodnik o dużych możliwościach.

M.Rakowski - Słaby występ. Młody zawodnik przegrał z wyżej notowanymi rywalami. Brak siły i zdecydowania.

R.Kmieć - Słaby występ. Początek sezonu bardzo dobry i chyba dlatego odpuścił. Zawodnik przyszłościowy.

C.Kurowski - Liczone na medal. Słaba psychika, a duże możliwości. Występ nieudany.

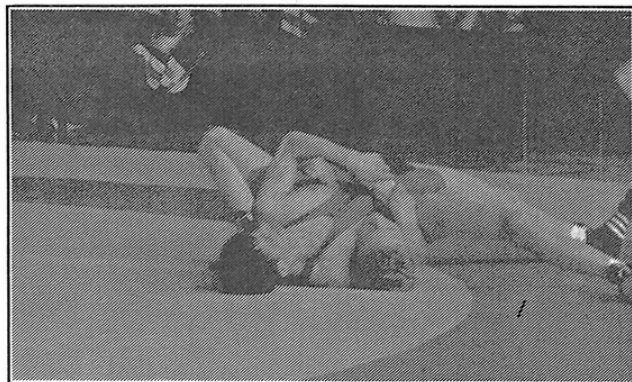
D.Michalek - Nie nawiązał walki. To jego pierwsze starty i trudno oczekiwać lepszej postawy. Zawodnik bez doświadczenia. Niczym nie zaskoczył.



Czula rozmowa trenera Jerzego Adamka z Małgorzatą Kitowską. Czyżby namawiał do wrocławskiego klubu?



Medale, puchary, dyplomy, szarty i piękne dziewczyny wabiły wzrok finalistów.



Darek Goc kładzie swego rywala na topatki.



Piłkarze Celulozy z zainteresowaniem przyglądali się zmaganiom na macie. "Natałowani" wolą walki zwyciężyli wyjazdowe spotkanie z Polonią Chodzież.

Jerzy Jabłoński
organizuje szkolenie
psów obronnych.
Wiadomość: tel. 37-06.

Przebieg mistrzostw

Impreza miała się rozpocząć w piątek po południu. Jednakże na czas nie dojechali przedstawiciele PZZ i w sobotę od rana trzeba było walczyć na trzech matach. Występy kostrzynian rozpoczęły udanie **Andrzej Gajtka** oraz **Krzysztof Kmieć**, którzy walczyli równolegle na dwóch matach. Pierwszy wygrał na punkty, a drugi przez przewagę techniczną. Później było różnie. Do obiadu kostrzynianie wygrali 10 a przegrali 4 walki. Najlepiej zaprezentowali się **M.Zdanowski**, **G.Piotrowski**, **D.Goc** i **C.Kurowski**. Postawa naszych zapasników wpłynęła mobilizująco na piłkarzy Celulozy, którzy obejrzeni jak należy walczyć i wygrali po południu mecz w Chodzieży (patrz relacja w innym miejscu). Po przerwie obiadowej nastąpiła część oficjalna mistrzostw a następnie kontynuowano walki eliminacyjne i repasaże. Walczono do 22.30. Niestety, ponieśliśmy straty, ale aż 5 kostrzynian zachowało szansę medalową. Czterech było pewnych medalu, jedynie **Ryszard Pieprzka** miał stoczyć walkę o 3 m. Niedzielne finały zgromadziły równie liczną widownię. Najpierw rozegrano walki o miejsca 5-6, a następnie walki o medale brązowe. Niestety, **R.Pieprzka** przegrał ze swoim przeciwnikiem. Nie był to najlepszy prognostyk. Prawdziwe emocje rozpoczęły się dopiero od pojedynków o złoto. Przed walkami o 1 m zaprezentowali się finaliści i ich trenerzy

Organizatorzy celowo przestawili kolejność wag (od najcięższej do najlżejszej), ponieważ w czterech najlżejszych kategoriach wystąpić mieli zapasnicy Celulozy. Po każdej rozegranej walce odbywała się dekoracja zwycięzców. Wręczano medale, puchary i dyplomy, pstrykano zdjęcia i odgrywano fanfary.

Emocje sięgnęły zenitu kiedy na matę pojawił się pierwszy reprezentant Celulozy **Grzegorz Piotrowski**. Zwyłowywał doping i skandowanie z wietusset gardel wywalały w naszych zawodników niezwykłą energię. Gdy Grzesiu położył swego przeciwnika na łopatkę, a chwilę później powtórzył jego wycyń **Darek Goc** widownia oszalała. **Paweł Domeracki** i **Remik Waskin** również zwyciężyli swych rywali, choć kosztowało ich to wiele wysiłku. W Kostrzynie zapanowała radość. Trener **Antoni Żolna** miał przy oczach. Spełniły się jego przewidywania, choć chyba nie liczył na "poczworne złoto".

Chłopcy powtórzyli wynik z OTK w Siedlcach, za to ich trener kilkakrotnie "pofrunął" w górę, wyrzucając silnymi za pańczymi rękoma. Trener **Eugeniusz Bulkowski** tak zdził struny głosowe, że porozumiewać się mógł tylko językiem migowym. Gratulacjom nie było końca jeszcze długo po tym, jak burmistrz **Tomczak** dokonał zamknięcia mistrzostw.

Trener Jerzy Adamek po latach w Kostrzynie

Wiadomo jak wielką rolę odgrywają w takich dyscyplinach sportowych jak zapasy sędziowie. Trzeba przyznać, że w kostrzyńskiej imprezie "panowie w białej" spisali się bardzo dobrze. Do komisji sędziowskiej nie wpłynął żaden protest. Ustne protesty poddenerwowanych trenerów są w zapasach na porządku dziennym.

Sędzią głównym zawodów był pan **Ksawery Waliszewski**, zaś jednym z osiemnastu "sprawiedliwych" był znany starszym kibicom kostrzyńskich zapasników były szkoleniowiec "Celulozy" **Jerzy Adamek**. Mimo zaangażowania zawodami znalazł on chwilę czasu i udzielił odpowiedzi na kilka pytań:

- **Panie trenerze. Do dziś wspominany jest Pan przez kibiców i byłych zawodników w Kostrzynie. Jak wspomina Pan swój pobyt w naszym mieście?**

- W Kostrzynie pracowałem od 1973r. do 1976r. Był to okres, który sprawił mi wiele satysfakcji. Mielśmy tutaj "kawalek" dobrych zapasów. Bardzo dobrze współpracowało mi się z ówczesnymi działaczami, trenerami i zawodnikami. Z dużym sentymentem wspominam te parę lat.

- **Opuszczając Kostrzyn zabral Pan ze sobą do Wrocławia kilku najlepszych kostrzyńskich zapasników.**

- No cóż. Chłopcy byli bardzo związani ze mną psychicznie i nadal chcieli pracować pod moim kierunkiem, a że w Kostrzynie brakowało trenera, to szkoda było ich tu zostawić. Zresztą późniejsze wyniki potwierdziły, że dobrze się stało. Największe sukcesy odniósł **Grzegorz Wilczewski**, który zdobył brąz w MŚ juniorów, kilka medali w MP juniorów, no i liczył się w seniorach. **Krzysztof Jendryka** był wicemistrzem kraju w seniorach, a **Wojciech Dobosz** wywalczył medal brązowy. **Mariusz Kruczycki** jest dzisiaj drugim trenerem w moim klubie Śląsk Wrocław - trenuje juniorów.

- **Proszę przypomnieć przebieg swej pracy po opuszczeniu Celulozy.**

- W 1976r. objąłem szkolenie w Paławagu Wrocław. Rok później udało mi się namówić gen. Józefa Petruka i utworzyliśmy sekcję zapasów WKS Śląsk. Był to wówczas bardzo mocny klub - piłkarze, koszykarze i piłkarze ręczni byli mistrzami Polski. Zaczęłem z juniorami. Najpierw zdobyliśmy wicemistrzostwo Polski drużynowo, później tytuł mistrzowski. Cały czas pracując jako 1 trener w tym klubie. Mamy bardzo mocnych seniorów startujących w reprezentacji Polski w mistrzostwach świata, Europy i na olimpiadach. Prowadzimy szerokie szkolenie dzieci i młodzieży.

- **Jak Pan ocenia pracę Antoniego Żolny?**

- Anka zobaczyłem pierwszy raz, gdy występował w LZS Strzelin. Prowadziłem kadrcę juniorów i po zgrupowaniu ścignąłem go do Kostrzyna. Był dobrym zawodnikiem, a w roli trenera jest doskonały. Medale MŚ i MP świadczą o bardzo dobrej pracy szkoleniowej. Dzisiejsza impreza jest ukoronowaniem jego pracy. Jest ambitny, pracowity. Ma podobne cechy jak ja i myślę, że nie powiedział jeszcze ostatniego słowa.

- **Jak Pan ocenia poziom tych mistrzostw?**

- Poziom walk jest bardzo wysoki. We wszystkich walkach zawodnicy "robią" punkty. Rosnie plejada bardzo dobrych zawodników, którzy w tym roku mogą wiele osiągnąć na arenie międzynarodowej. Może wkrótce zastąpią naszych aktualnych mistrzów.

- **Za dwa lata olimpiada...**

- Może to jeszcze za wcześnie dla tych chłopców, ale potencjalnym olimpijczykiem jest dla mnie **Grzegorz Piotrowski**, chłopiec, który walczy doskonale technicznie i niezwykle dojrzałe. Wyróżnia się w tej kategorii wiekowej.

- **Czy nie chciałby Pan wrócić do Kostrzyna?**

- Wyjechałem stąd ze względów rodzinnych. Gdyby była taka możliwość, to kto wie? Nie można nigdy przewidzieć, jak potoczą się ludzkie losy.

- **Dziękuję za rozmowę i zapraszam częściej do Kostrzyna!**

Oprawa godna mistrzostw

Oficjalne rozpoczęcie zawodów nastąpiło w sobotę. Sala SP 4, niestety, nie pomieściła wszystkich zainteresowanych. Cały balkon, wszystkie trybuny i parkiet naszpikowany był kibicami, wśród których zauważyć było można byłych medalistów wywodzących się z naszego klubu oraz działaczy. Spikerkę prowadził dyrektor MOK, a jednocześnie wiceprezes Okręgowego Związku Zapasniczego **Włodzimierz Szypuła**. W takt muzyki marszowej i przy owacjach widowni na salę wkroczyli sędziowie i zapasnicy. Wśród gości wyróżnił się posturą prezes PZZ **Zbigniew Ratajczak**. Sędzią głównym zawodów **Ksawery Waliszewski** złożył meldunek o gotowości sędziów i zawodników do rozegrania zawodów. Poczec szandarowy - **Grzegorz Piotrowski**, **Marcin Letki** i **Piotr Kostka** (jak się nazajutrz okazało, cała trójka zdobyła złote medale) wciągnął flagę państwową na maszt, odegrano hymn narodowy.

Tradycyjną formułę otwarcia wygłosił burmistrz **Grzegorz Tomczak**. Po krótkim przemówieniu Prezesa Celulozy **Stanisława Kotasa** udekorowano zasłużonych. Następnie zaprezentowano publiczności złotą medalistkę mistrzostw Polski w zapasach kobiet **Panią Małgorzatę Kitowską** (piszemy o tym w

innym miejscu). Sympatyczny gest zaprezentował Prezes Siły Mysłowice, który przywiózł drużynie Celulozy puchar za zdobycie III miejsca w turnieju Stachonia (Celuloza i Ukraina zajęły tam ex equo III m, czego nie przewidzieli organizatorzy i wówczas puchar wręczono gościom ze wschodu). Po wyprowadzeniu ekip do pracy przystąpili artyści. Podczas występów zespołu dziecięcego "Nowinka" ze Skwierzyny męska część publiczności zerknęła od czasu do czasu na opiekunkę zespołu, uroczą panią **Nadieżdę**. Dużą sprawną prezentował laureat minilisty przebojów, mistrz Polski w tańcu "rap" w swej kategorii, 9-letni **Jacek**. Również sekcja gimnastyki artystycznej dziewcząt z Gorzowa zaprezentowała zestaw dość trudnych ćwiczeń. Aikidocy z Gorzowa przedstawili szereg efektownych chwytów i rzutów, zabronionych jednakże w walkach zapasniczych. Nieco przydługawą część artystyczną zakończył dziewczęcy kanikan. Po obejrzeniu programu zdaliśmy sobie sprawę, jak ubogi jest Kostrzyn pod tym względem - niestety, nie mamy żadnego "eksportowego" zespołu artystycznego.

Po występach na matę wyszli zapasnicy, aby kontynuować walki eliminacyjne.

Droga do złota

REMIGIUSZ WASKIN - 43 kg

Eliminacje:

z Jerzym Czają (Hutnik Pieńsk) przez położenie na łopatkę,

z Dawidem Świeradem, synem znakomitego zapasnika **Ryszarda Świerada** (Wisłoka Dębica) przez przewagę techniczną 12:1

Finał:

Nasz zapasnik do walki z **Mirosławem Machalkiem** (Agros Zamość) wyszedł nieco speszony. Walka była mało ciekawa. Pierwszy punkt **Remik** zdobył za sprowadzenie do parteru. Po wykonaniu wózka prowadził 3:0. Walka była pasywna z obu stron. Po kolejnym sprowadzeniu do parteru zdobył czwarty punkt. Przeciwnik nie był w stanie wykonać akcji technicznej 4:0

PAWEŁ DOMERACKI - 46 kg

Eliminacje:

z **Klauduszem Babolem**, MP kadetów (Piotrcovia) przez przewagę techniczną 12:0, z **Markiem Tomasikiem** (Orleńka Łuków) przez przewagę techniczną 16:6.

Finał:

Początek walki z **Krzysztofem Baczkowskim** (Agros Żary) był pomyślny. Po sprowadzeniu do parteru i wózku było 3:0. Przeciwnikowi udało się uwolnić i było 3:1. W akcji tej **Paweł** doznał kontuzji nosa. Krew tamowana kilkakrotnie w czasie walki przez doktora **Andrzeja Kunta** wybiła naszego zapasnika z rytmu. Po przymusowym parterze i wózku rywala **Paweł** opanował jednak sytuację i zdobył kolejny punkt. Przed końcem walki jeszcze raz sprowadził przeciwnika do parteru 5:1.

DARIUSZ GOC - 50 kg

Eliminacje:

z **Pawłem Piwowarskim** (Polonia Elbląg) przez położenie na łopatkę, z **Sebastianem Jasiewiczem** (Wisłoka Dębica) przez położenie na łopatkę,

z **Michałem Jaworskim** (Piotrcovia) przez przewagę techniczną 10:0

Finał:

Adam Aleszewicz (Spójnia Gdańsk) jest od dawna największym rywalem **Darka**. Nasz zawodnik zaczął od suplesa i było 3:0. Po wyjściu rywala z parteru było 3:1. Po jednym sprowadzeniu do parteru i jest 4:2. Rywal wykonuje wózek (za 2 pkt), ale kontra **Darka** jest skuteczna. Sędziowie punktują 6:4, lecz nasz zawodnik dociska plecy rywala do maty. Minęło zaledwie 1 min. 53 sek. Walka bardzo emocjonująca.

GRZEGORZ PIOTROWSKI - 54 kg

Eliminacje:

z **Tomaszem Kłosowskim** (Motor Lubawa) przez przewagę techniczną 11:0

z **Marcinem Gajtka** (Celuloza) przez przewagę techniczną 10:0

z **Krzysztofem Wojtyczką** (Siła Mysłowice) przez przewagę techniczną 11:1

Finał:

Tomasz Cyran (Spójnia Gdańsk) nie miał szans. Suples i już jest 3:0. **Grzesiek** dał się jednak złapać na biodro i było 3:3. Po sprowadzeniu do parteru i przeniesieniu wózkiem zrobiło się 6:3. Posadka za trzy punkty i przytrzymanie w pozycji zagrożonej zmieniła punktację na 10:3. Chwilę potem (w 2 min. i 18 sek.) **Grzegorz** kładzie swego przeciwnika na łopatkę.

zapasy - styl klasyczny

Mistrzostwa Polski Juniorów Młodszych

Kostrzyn 20-22 maja 1994 r.

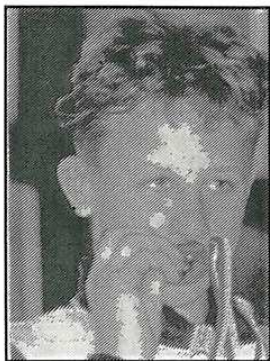
To było prawdziwe zapaśnicze święto w naszym mieście. Po 21-letniej przerwie Kostrzyn był areną imprezy o tak wysokiej randze. Impreza "wysłała na medal", bowiem więcej na cztery złote medale. **Remigiusz Waskin, Paweł Domeracki, Dariusz Goc i Grzegorz Piotrowski** - zapaśnicy ZKS "Celuloza" zostali Mistrzami Polski!

Poniżej prezentujemy obszerną relację z tych mistrzostw. Kibice innych dyscyplin muszą wybaczyc, ale ogromny sukces naszych chłopców i ich trenera **Antoniego Żołny** zasługuje na godną prezentację na naszych łamach (na zdjęciach złoci medalisci).

Medaliści Mistrzostw Polski:

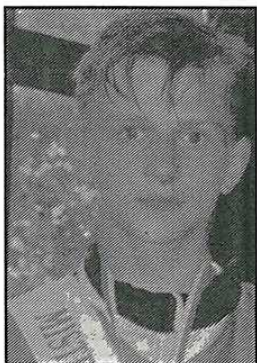
Kat 43 kg

1. Remigiusz Waskin - Celuloza
 2. Mirosław Machałek - Agros Zamość
 3. Jerzy Czaja - Hutnik Pieńsk
- Startowało 6 zawodników.



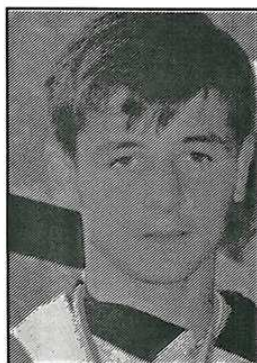
kat. 46 kg:

1. Paweł Domeracki - Celuloza
 2. Krzysztof Baczkowski - Agros Żary
 3. Marcin Tomasiak - Orleża Łuków
- Startowało 9 zawodników



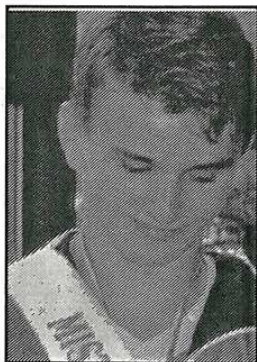
kat. 50 kg:

1. Dariusz Goc - Celuloza
 2. Adam Aleszewicz - Spójnia Gdańsk
 3. Maciej Grasela - Siła Mysłowice
- Startowało 18 zawodników.



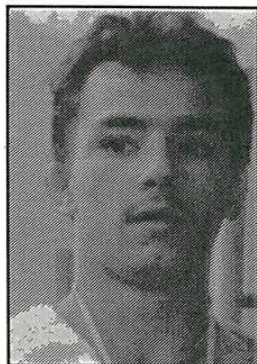
kat. 54 kg:

1. Grzegorz Piotrowski - Celuloza
 2. Tomasz Cyran - Spójnia Gdańsk
 3. Krzysztof Wojtyczka - Siła Mysłowice
 4. Ryszard Pieprzka - Celuloza
 8. Marcin Gojtko - Celuloza
- Startowało 21 zawodników



Kat. 58 kg:

1. Piotr Kostka - Siła Mysłowice
 2. Krzysztof Szczepanik - Gryl Chelmem
 3. Paweł Cegiello - Orleża Łuków
 12. Andrzej Gojtko - Celuloza.
- Startowało 25 zawodników.



kat. 63 kg:

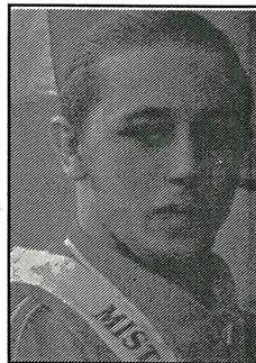
1. Marcin Malewicz - Agros Żary
 2. Marek Wałachowski - Orleża Łuków
 3. Tomasz Wiatr - Piotrkovia Piotrków
 9. Mirosław Zdanowski - Celuloza
 33. Dariusz Zdanowski - Celuloza
- Startowało 38 zawodników.



MEDALIŚCI MISTRZOSTW POLSKI

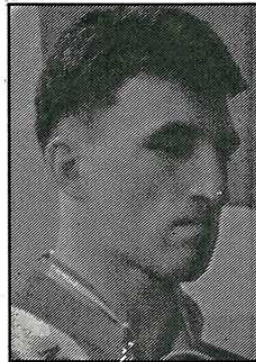
Kat. 68 kg:

1. Mirosław Kornak - Śląsk Wrocław
 2. Maciej Głabus - Sobiński Poznań
 3. Rafał Pranczke - Spójnia Gdańsk
 4. Krzysztof Kmieć - Celuloza
- Startowało 32 zawodników.



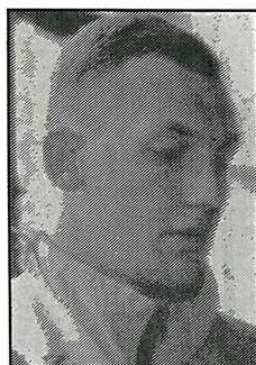
Kat. 74 kg:

1. Marcin Letki - Śląsk Wrocław
 2. Marcin Korochoda - Agros Żary
 3. Bartłomiej Pryczkowski - Cartusia Kartuzy
 13. Marcin Rakowski - Celuloza
- Startowało 20 zawodników



Kat. 81 kg:

1. Grzegorz Bucki - Siła Mysłowice
 2. Rafał Szybowski - Wisłoka Dębica
 3. Jacek Lepko - Agros Żary
 11. Robert Kmieć - Celuloza
- Startowało 16 zawodników



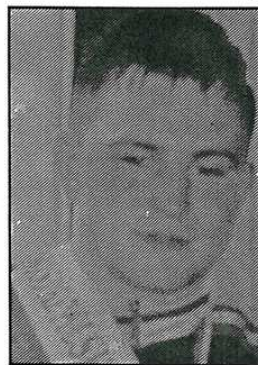
Kat. 88 kg:

1. Sebastian Grzelczyk - PTC Pabianice
 2. Artur Salachna - Spójnia Gdańsk
 3. Michał Piskor - Radomiak Radom
 11. Cezary Kurowski - Celuloza
 17. Daniel Michałek - Celuloza
- Startowało 20 zawodników



kat. 115 kg:

1. Jakub Pietrzak - PTC Pabianice
 2. Janusz Topolski - Pogoń Ruda Sl
 3. Maciej Skrzypczyński - Radomiak Radom.
- Startowało 11 zawodników



Najlepszym technikiem turnieju uznano Grzegorza Piotrkowskiego, zaś najlepszym zapaśnikiem województwa gorzowskiego Dariusza Goca.

W turnieju wystartowało 216 zawodników.

Punktacja klubowa:

1. Celuloza Kostrzyn - 45 pkt
2. Siła Mysłowice - 36pkt
3. Agros Pol-Orsa Żary - 33 pkt
4. Piotrcovia Piotrków - 33 pkt
5. PTC Pabianice - 29 pkt
6. Orleża Łuków - 29 pkt

W imprezie wzięło udział 48 klubów.

Punktacja województw

1. Gorzów 55 pkt
2. Katowice 43 pkt
3. Gdańsk 35 pkt
4. Siedlce 34 pkt
5. Zielona Góra 33 pkt
6. Piotrków 33 pkt

Ogółem 22 województwa były reprezentowane w turnieju.

zapasy - styl klasyczny

Mistrzostwa Polski Kobiet

Kobiety wkraczają w dziedzinę jeszcze do niedawna zastrzeżone dla mężczyzn. W Bielawie w dniach 14-15.05.br odbyły się mistrzostwa Polski kobiet w zapasach w stylu klasycznym. Wystartowało ponad 140 zawodniczek w tym dwie reprezentantki ... Celulozy. I to z powodzeniem. **Małgorzata Kitowska** (50 kg)

zdobyła złoty, a **Danuta Duszkiewicz** (75 kg) srebrny medal! Obie panie, choć pochodzą z Gorzowa, nauki pobierały u trenera Antoniego Żołny. Jak widać nasz trener ma dobre podejście nie tylko do swych chłopaków, ale potrafi też niezłe wyszkolić adeptki tego sportu.